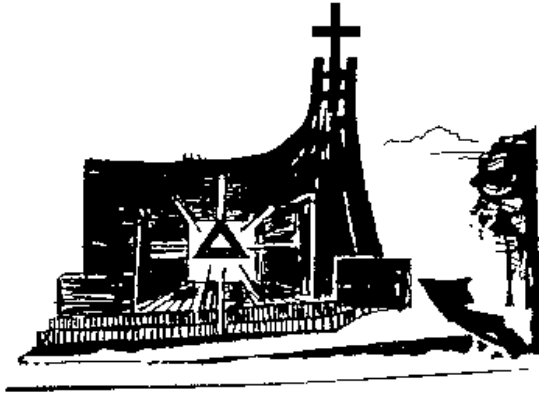




Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 11 (88)

Bydgoszcz-Fordon, listopad 2001

Rok IX

Danuta Künstler-Langner

Psalm o bydgoskich drzewach

*Drzewa w parkach mocne jak codzienność, niezmiennie.
Idąc ścieżkami ich konarów dojdiesz do nieznanych dróg.
Wysokie są schody kasztanowców, strome uliczki w gałęziach
klonów, zielone stopnie sosen. Na granicy liści i powietrza
kończy się gorycz przemijania i niewidzialne kształty drzew
podtrzymują chmury. W ogrodzie botanicznym jest jeszcze
zapach sierpnia, zapomniane przejścia do dawnych pór roku
i śniegów, w których rodzi się dusza wiosennego światła.
Twoje jest zasypianie drzew. Twoje jest umieranie drzew.
Drzewa bardziej rozmowne niż ludzie. Rozmodlone drzewa.
Drzewa bez liści i żadnego cienia, cierpliwe, często ślepe i wiernie.
Jest jeszcze las na Bajce, na niego spoglądam, ucząc
się sztuki życia w deszczach i ciemności.*



PRZESUWANE CHWILE (2)

Witaj!

A teraz już trzecia tajemnica - narodzenie Pana Jezusa. Znasz dobrze z Ewangelii tę całą trudną sytuację w której znaleźli się Maryja i Józef, i znasz tę opowieść o pasterzach, którzy pierwsi poklonili się Niemowlęciu. A ja tak sobie czasami na Ciebie patrzę i myślę, że Ty nawet nie pozwoliłś wprowadzić się Bogu na taką drogę, bo nawet nie pomyślisz o tym, by zaryzykować trudny marsz do Betlejem, by zaryzykować Boże Narodzenie w Tobie.... a nawet jak już czasami ten Pan Bóg się narodzi, to chowasz Go przed świa-

Można *nie* Czytać

Tematem wiodącym w bieżącym numerze jest hasło "Miłość ostatnich dni". Nawiązuję do tego szczególnie rozmowa miesiąca, która ze względu na swój charakter może stać się swego rodzaju "poradnikiem" dla wszystkich żyjących. Piszę o tym również Wojciech w rozmowie z tatą.

Wiele miejsca zajmują, jak zwykle, aktualne wydarzenia w parafii i z udziałem parafian. Myślę o Akademickich Dniach Młodych i prowadzonych w ich ramach rekolekcjach akademickich i dla parafian, tradycyjnej Drodze Krzyżowej do Doliny Śmierci, działań CKK "Wiatrak" i wielu innych nie ujętych słowem pisanym.

Jest informacja o liczeniu wiernych przychodzących w niedzielę do kościoła. A jak wypadliśmy warto te informacje odnaleźć i zadumać się nad nimi.

Na zakończenie wspomnę o zbudowaniu i uruchomieniu parafialnej strony w internecie. Są tam wiadomości o historii naszej parafii, informatorium (adresy i telefony) oraz aktualne "Wiadomości duszpasterskie", czytane w każdą niedzielę na zakończenie Mszy św.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Rozmowa miesiąca: „Poza ostatnie dni” (str.3)

Czy Chrystus jest królem dziś? (str. 6)

Synod (4) Instytucje diecezjalne (str. 12)

Akademickie Dni Młodych (str. 10-11)

Dzień Papieski (str. 13)

Rodziny wielodzietne (str. 14)

Uczni o Bogu (10) Michael Faraday (str. 17)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Plan kółdy i kalendarz parafialny

Uczni o Bogu

Dokumenty III Synodu ...

Błogosławiony Alfons Mazurek

1 str. okładki -

Autorką wiersza jest dr hab. Danuta Künstler-Langner, filolog, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która udostępniła redakcji fragment swojego zbioru wierszy. Mieszka w Bydgoszczy na fordońskim Osiedlu „Bajka”. Serdecznie dziękujemy.

Fot. (WS)

tem, bo to Twoja prywatna sprawa. Wiedz, że Bóg nigdy nie jest tylko i wyłącznie dla Ciebie - rodzi się w Tobie, po to, by przez Ciebie przeświecać, by przez Ciebie poruszać serca innych, by im zwiastować Dobrą Nowinę. Bóg rodzi się dla Ciebie a jednocześnie dla innych - dla pasterzy, dla królów, nawet dla złego Heroda... więc Go nie chowaj, nie mów, że Twoja wiara, to Twoja prywatna rzecz i że nikomu nic do tego. W czwartej tajemnicy wchodzimy do świątyni, gdzie czeka Symeon i prorokini Anna - dla Maryi i Józefa to ważna chwila - idą ofiarować Bogu swojego Syna... najcenniejszy skarb ich serc - Jezus, który odwiecznie należał do Boga, musi być oddany Jemu jakby na nowo, ludzką decyzją Maryi i Józefa. To trudne - tak często o tę kwestię potykasz się, prawda? Myślisz, że skoro wszystko należy do Boga i On wszystko wie, to po co jeszcze coś Mu oddawać, po co jeszcze pytać, zastanawiać się, ofiarować. A jednak to bardzo ważne - to prawda, Bóg, gdyby chciał może wziąć sobie wszystko sam, ma taką moc. Mógłby wziąć Twoje serce... ale On nie chce! Jego pragnieniem jest Twój dar - Twoja decyzja, Twoje "oddaję", Twoja wolna wola.... piękne to! Bóg liczy się z Twoim słowem, chociaż wcale nie musi, ale bardzo, bardzo chce, bo Cię kocha i przynigdy nie zabierze Ci wolności. I tajemnica ostatnia z radosnych - znalezienie Jezusa w świątyni. Zgubił się Jezus... któż to wie, jakie pytania zrodziły się w sercu Maryi i Józefa. Któż wie, czy nie były one większe po odnalezieniu Jezusa ... Jego odpowiedź na pozór tak szorstka! A jednak, gdy spojrzysz na to inaczej, zobaczysz, że On po prostu określił jasno swoje miejsce, by łatwiej móc Go znaleźć - On zawsze jest w sprawach Ojca, czyli tam gdzie jest Miłość tam znajdziesz Jezusa. Szukasz Go? Szukaj, szukaj - On kryje się w twojej codzienności. Wiesz - teraz już czas, przejść do tajemnic bolesnych, do tych, których boisz się najbardziej i uciekasz od nich jak najdalej. Wcale się Tobie nie dziwię, ale zrozum w końcu, że trud i cierpienie poprzedza chwałę. Pochyl głowę i cichutko szepnij "Pozdrowienie Anielskie" gdy Jezus modli się w Ogrójcu. Pamiętaj - kiedyś prosiłem Cię o zostanie, byś był aniołem pocieszenia dla Jezusa, więc spróbuj, dobrze? Trwaj przy Jezusie w tej trudnej chwili, gdy walczy On o wypełnienie woli Ojca w swoim życiu. Zapewniam Cię, że tak samo Bóg będzie przy Tobie, gdy Ty staniesz przed Ojcem i tak trudno będzie Ci powiedzieć: nie jak ja chcę, ale jak Ty... umiesz trwać przy Jezusie? Ucz się tego cichego trwania - niech Cię Maryja nauczy, jak być i nie przeszkadzać, jak nie wtrącać się ze swoimi "złotymi myślami" uleczenia grzechów innych, jak nie ranić kogoś swoim wchodzeniem w butach w czyjeś życie. Trwaj z Jezusem w Ogrójcu a to nauczy Cię taktu i delikatności w przebywaniu z innymi. Podobnie gdy wejdiesz w tajemnicę drugą, stając przy Jezusie biczowanym. Zacznijsz zastanawiać się nad tym co i jak robisz, mówisz, myślisz... obyś już Jezusowi ran nie zadawał i nie przyczyniał się do jego biczowania. Tajemnica trzecia - Jezus w koronie cierniowej.

Te małe zranienia... gdyby każde z nich zadać z osobna, byłyby ledwie draśnięciem, ale gdy ich tyle... a to każdy małe grzeszek, każde zaniedbanie dobra, o których mówisz: to nic. Nie licz ich teraz, lecz zrozum, że wszystko jest ważne. I módl się razem z Maryją, prosząc o opanowanie dla tych, którym trudno być chrześcijanami ... prosząc o opanowanie dla siebie. Pozwól zaprowadzić się do czwartej tajemnicy - tajemnicy Krzyża... nie bój się! Nie wrywaj swojej dłoni z ręki Maryi, pozwól, by pomogła Ci założyć krzyż na ramiona, Twój krzyż, który sam musisz ponieść - tak jak Jezus. Krzyż Twojej pracy, Twoich słabości, Twoich nieopanowanych pragnień, Krzyż choroby, zmęczenia, niezrozumienia,



Różańce - dary Lednicy 2001 r., fot. Mietek

Krzyż... sam zobacz co dziś dla Ciebie jest krzyżem. I wiedz, że nawet na Krzyżu nie jesteś sam - Bóg pierwszy na Krzyżu umarł i wyznaczył drogę, by móc do Niego zawołać o pomoc i wsparcie. On jest. I to jest najważniejsze. Nawet wtedy jest, gdy po ludzku już umarł. To już tajemnica piąta - złożenie do grobu. Bóg poprzedził Cię też w śmierci - umarł, by pokazać, że śmierć to spotkanie z Ojcem. Gdy tu będziesz szepotał "Zdrowaś Maryjo" niech Twoje serce napęlni pokój, ogarnij modlitwą wszystkich zmarłych - znanych bądź nie. Bóg poradzi sobie z tą modlitwą, więc nie zawężaj prośby tylko do kilku spraw - niech to będzie modlitwa maksymalna, niech Ci serce podpowiada wymiar tej modlitwy. I popatrz - już wchodzimy w Tajemnice Chwalebne. Tajemnice, które jaśnieją blaskiem Nieba. Pierwsza to Zmartwychwstanie - największa radość chrześcijaństwa! Czy umiesz się cieszyć tym, że Twój Bóg pokonał śmierć, że złamał pieczęcie otchłani, by prowadzić Cię do pełni radości i do pełni pokoju? Proszę - nie zgaś w sobie tej radości!! Proś, by Bóg rozpałał w Tobie na nowo ten ogień i niech spali w Tobie wszelkie zniechęcenie, smutek, narzekanie... niech Cię ogniem przemienia, przygotowuje do wejścia w drugą tajemnicę - Wniebowstąpienie Jezusa. Byłoby pewnie super, gdyby Jezus został na zawsze na zie-

mi, ale nie wypełniłby się plan Boga, więc Jezus wstąpił do Nieba, by przygotować dla Ciebie miejsce, do zamieszkania - razem z Nim, wpatrując się w Jego piękne Oblicze. Gdy będziesz przesuwiał paciorki w tej tajemnicy, pomyśl, że świetnie jest wpatrywać się w Niebo, ale jednocześnie trzeba iść dalej - Twoje życie ma być wędrówaniem, a nie martwym, beczynnym gapieniem się w górę. Jezus gdy odchodził powiedział Apostołom: idźcie na cały świat. Więc idź! A Ty tak często stoisz i stoisz, czekając na gwiazdkę z nieba, zamiast iść i szukać prawdziwego skarbu, ukrytego w Twojej codziennej drodze. Ruszaj! Najpiękniejsze wciąż jeszcze przed Tobą! I tak oto już czas Pięćdziesiątnicy - tajemnica trzecia, tajemnica Zesłania Ducha Świętego. Wiesz - Duch przychodzi nieoczekiwanie do tych, którzy trwają na modlitwie. Tak często narzekasz, że Bóg do Ciebie przyjść nie chce - no, ale jak Mu czasu nie dajesz, to się nie dziw, że nie przychodzi. Pana Boga nie wolno popędząć, On najlepiej wie, kiedy przyjść do Ciebie, kiedy jesteś gotowy do przyjęcia Jego Ducha wraz ze wszystkimi darami, jakie On przynosi. Wiesz, mój kochany, że jestem przy Tobie w tym czekaniu, więc nie bądź niecierpliwy! Razem z Maryją złap za różańcowe paciorki i cierpliwie powtarzaj swoją modlitwę uwielbienia i trwania. Przyjdzie. Nic się nie bój! A gdy otrzymasz Ducha, wtedy otworzą się Twoje oczy i serce na nowe tajemnice. Zobacz już tylko dwie zostały - tajemnice tak bardzo związane z Maryją - tajemnica Jej Wniebowzięcia i Ukoronowania na Królową Nieba i ziemi. Zobacz - to jakby dowód, że Ci którzy są wierni do końca otrzymują nagrodę. No, no - tylko się nie rozpędzaj i teraz nie wyliczaj Bogu jaki to Ty dobry jesteś i co Ci się za to należy! Maryja wszystko co czyniła, robiła z miłości, nie licząc na nagrodę i dlatego została obdarowana ponad miarę. Chodzi o to, abyś po prostu wszystko i każdemu czynił z miłości. A wtedy Bóg sam wymyśli najlepszy sposób, w jaki może Cię obdarować. Pozwól Mu na to - nie wymyślaj "prezentów" jakie chciałbyś od Niego otrzymać. Niech ma wolną rękę, niech ma radość z tego, że może Cię obdarować jak sam chce. Zapewniam Cię, że zaskoczy Cię swoją hojnością! A na koniec powiedz Bogu tak na zapas, z wyprzedzeniem "Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu". No i zobacz - koniec różańca - wszystkie paciorki przemieniłeś w modlitwę! Jestem z Ciebie dumny! Tylko teraz nie spocznij na laurach. Chwytaj każdego dnia różaniec jak dłoń Maryi i wędruj ścieżkami swojego życia, ścieżkami radosnymi, bolesnymi i chwalebnyymi. Jestem z Tobą i modlę się całym anielskim sercem o Twoje wytrwanie! Trzymaj się dzielnie.

TWÓJ ANIOŁ M

Obyśmy pozostali wierni Chrystusowi, Ewangelii i Jego Kościołowi. Obyśmy byli wierni Dekalogowi. Obyśmy byli wierni Polsce.

ks. bp Bogdan Wojtuś,
Bydgoszcz 11.11.2001 r.



Rozmowa miesięczą

POZA OSTATNIE DNI

ze Stefanią - naszą parafianką rozmawiają Irena Jadwiga i Mietek

Miłość ostatnich dni - taki jest temat przewodni bieżącego wydania "Na oścież". Z czym kojarzy Ci się to sformułowanie?

Z ostatnimi dniami człowieka, którego się kocha, i który odchodzi.

Samo słowo ostatni ma niedobre skojarzenia np. ostatni moment, ostatni autobus, pociąg, ostatnia deska ratunku, czy można mówić do ostatnich dni?

Tak i dalej jeszcze poza te ostatnie dni.

Mieszkałaś z Mamą. W tym roku sytuacja zmieniła się i 1 listopada stałaś przy grobie Mamy. Twoim życzeniem było żeby Mama do końca życia była w domu. Udało się?

Było trudno, ale udało się.

Przyszedł jednak „anioł śmierci” i niedawno ją pochowałeś. Jak było w tych ostatnich chwilach?

Warto było być z nią. Patrząc z perspekty-

i czy jego cierpienie ma jakikolwiek sens. Bo jeżeli to cierpienie przedłużałoby życie o kilka lat, to ma ono sens, ale jeżeli o kilka dni, to ... ?

Ile dni upłynęło od momentu powrotu Mamy ze szpitala do momentu śmierci?

Czterdzieści dziewięć dni.

A od momentu Mamy śmierci do dzisiaj?

Cztery i pół miesiąca.

Kiedy emocje związane z pogrzebem opadły odwiedziłaś hospicjum. Dlaczego tam poszłaś?

Wiedziałam, że to hospicjum istnieje i poszłam tam, żeby coś robić i w ten sposób przedłużyć obecność Mamy.

Chodziłaś tam już przedtem?

Nie. Spotkałam znajomą, która powiedziała, że tam pomaga. Powiedziała jej, że też przyjdę i poszłam.

Czy znajoma ma dzieci?

Tak, piątkę. Ona również z dziećmi tam chodzi, a z mężem w niedzielę w odwiedziny. To nie przeszkadza. Przełożona pielęgniarek powiedziała, żeby nie przychodziła, bo to za wcześnie po śmierci Mamy. Żebym oczekiwała rok i dopiero wtedy zdecydowała się. Ja chciałam od razu. Pierwsze dni były paraliżujące, ale potem już nawiązywałam kontakt z tymi, którzy rozmawiają. Wiedziałam jak z nimi rozmawiać, bo ja już przeszłam to, co ich będzie czekało niedługo.

Czy jeszcze dalej tam chodzisz?

Nie, nie mam ostatnio czasu.

Czym jest to hospicjum?

Są tam ludzie, którzy mają rodziny, a człowiek traktowany jest w sposób ludzki. Tam dostrzegają człowieka umierającego. W szpitalu zwykle lekarz decyduje o losie pacjenta, chyba że chory na własne „żądanie” (...) chociaż zdarzają się wyjątki. W hospicjum po wysłuchaniu historii choroby, zadali pytanie: "Czego Państwo od nas oczekujecie?" My z Mamą odpowiedziałyśmy: "Ulgi w cierpieniu." Wtedy lekarka przedstawiła nam różne rodzaje lekarstw, założono urządzenie do podawania leków, a domownik sam dozwolił i określił (wg zaleceń lekarza) wielkość dawki zależnej od samopoczucia chorego. Wszystko dostosowane było do potrzeb pacjenta. Hospicjum daje więc pomoc w cierpieniu, a jest to pomoc daleko humanitarna i bardzo dobrze zorganizowana. Hospicjum jest „przechodnią” przez śmierć. Zupełnie inaczej wygląda śmierć w szpitalu, byłam i widziałam, i zupełnie inaczej wygląda to w Hospicjum. W szpitalu gdy pacjent umiera np. w pokoju trzy, czteroosobowym, obstawia się łóżko parawanami, pozostałym mówi się, proszę być w miarę cicho, i pielęgniarka co pewien czas przychodzi i „kuka” czy pacjent jeszcze „dycha”. Dopóki żyje, to jeszcze te parawany muszą stać. Natomiast w hospicjum, gdy pacjent umiera, pielęgniarka przynosi świecę, zwykle w pobliżu jest



wy, jak inni umierają i nie mają kontaktu z bliskimi, są wyłączeni, nie słyszą, nie mówią lecz leżą jak takie roślinki, czasami nawet kilka lat, to jednak miałam szczęście, że cały czas z Mamą „kontakt” był i dopiero ostatnie trzydzieści godzin była nieprzytomna. To jest komfort, że do ostatnich dni można było rozmawiać, komunikować o różnych rzeczach, pytać o różne sprawy, bo to byłoby straszne gdyby leżała, a nie mogłaby informować czego potrzebuje.

Czyje to było życzenie, żeby była do końca w domu?

Mnie by nie przyszło do głowy, aby ją na te dni dać do szpitala. Mamy życzeniem było aby w tych dniach była w domu. W szpitalu lekarze robią wszystko, aby pacjent przeżył. Chory jest tam „przypadkiem chorobowym” leczonym zwykle metodą prób i błędów. Zda się, że nieważne jest czy człowiek cierpi (medyk „prowadzi” chorobę, a nie chorego)

ksiądz, nie ma obstawiania parawanami, przychodzą inni chorzy, którzy mogą chodzić, rodzina, czy wolontariusz, odmawiają modlitwy i człowiek nie umiera w samotności. Jak mówiłam - w szpitalu jest zupełnie inaczej. Odizolowanie parawanami jest przerażające, nikt tam nie wejdzie, bo jemu już nie ma co pomagać. A w hospicjum człowiek traktowany jest jako część społeczności. Potem, gdy już umrze - jest tak jak wszędzie.

Czyli nieprawdą jest, że hospicjum to jeszcze jedna umieralnia ...

Nie ma żadnego porównania między umieraniem w szpitalu a umieraniem w hospicjum.

Jaki, w takim razie według Ciebie, byłby najlepszy sposób pożegnania z tym światem?

Myślę, że najlepszy sposób, to we własnym łóżku i w obecności najbliższych.

Jak wygląda ten moment zetknięcia się z człowiekiem po śmierci, kiedy wiadomo już, że on umarł?

To jest chyba najgorsze, bo stracić cokolwiek np. z powodu kradzieży, pożaru to jest do odbudowania, a w tym momencie: "Mamo, jeszcze jedno słówko powiedz, i czuję w tym momencie, że to jest wszystko bezsensowne, że ja gadam do ściany".

Mamy szczególne usytuowanie naszej parafii przy Dolinie Śmierci. Na cmentarz nie mówi się Dolina Śmierci. Czy czujesz różnicę między tymi określeniami?

Jest olbrzymia różnica, bo na cmentarz chodzą żywi, niosą na ramionach nieżywego do wykopanego grobu, a Dolina Śmierci to nie cmentarz, oni szli żywi i stamtąd nie wracali. Oni wiedzieli dokąd idą i po co. To straszne.

Jeśli mówimy o miłości dni ostatnich, to takim wyrazem pamięci o ludziach, których nie ma wśród nas, są pomniki. Czy Twoim zdaniem, gdy odwiedzasz cmentarz, nie wydaje Ci się, że to do końca nie jest tak z tą pamięcią, z jej zewnętrznymi przejawami? Chodzi o pomniki, marmury, betony, urny...

Dla mnie jest to dziwne, bo patrząc na tę biedę i ubóstwo jakie się szerzą, idąc na cmentarz widzi się te pałace dla „garści” prochu. To mnie dziwi. Kopie się doły, muruje i przykrywa marmurowymi płytami wielkości małego pokoju.

Kiedyś szokowało gdy widziało się tablice na grobie z imionami ludzi, którzy jeszcze żyją, datami urodzin, niejako czekające na moment, kiedy dana osoba umrze. Podczas ostatniego pobytu na cmentarzu, dało się zauważyć, że stoją groby zupełnie puste, bez żadnego napisu. To tak już można rezerwować sobie miejsce? Czy to jest oznaka przeczucia?

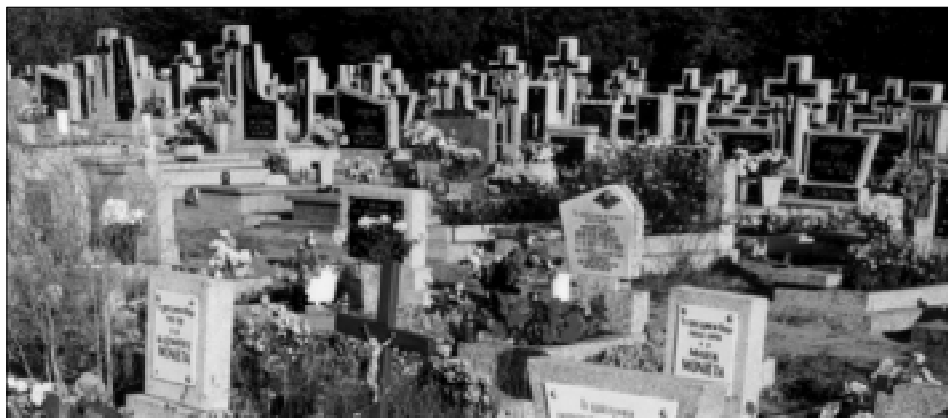
Powiedziałabym raczej - pazerności. Bo gdy przyjdzie na mnie kolej i umrę, a będzie wolne miejsce pod płotem, to tam będę pochowana. Dawniej pod płotem chowano samobójców, a dzisiaj (z powodu braku miejsc pochówku) w ostatnim rzędzie cmentarza też chowa się zmarłych, którzy żyli zgodnie z zasadami wiary. A to fałszywy prestiż - być pochowanym blisko kaplicy, albo przy głównym ganku. Nie każdego na to stać. I jeszcze jed-

no, co jest tragicomiczne: umarł mój najdroższy ukochany mąż mgr inż. doc. dr habilitowany i nie wiadomo co jeszcze, a ja myślałam, że to się ma męża - Karolka, Stasia czy kogoś tam jeszcze. To jest potworność. Tym ludziom potrzeba naszej modlitwy przez cały rok, nie tylko pierwszego listopada, bo w tym dniu nawet gdybym o tym zapomniała, to i tak mi przypomną. Chodzić częściej na cmentarz, jak już nie podlewać kwiatki, to chociaż świeczkę zapalić. A na marmurach nie można nawet świeczki zapalić, bo to się płyta poniszczy, gdy wosk kapie, kwiatek też go pobrudzi, gdy zgnije itd.

Mówimy o sprawach trudnych. Jak sobie wyobrażasz to życie gdzie są zmarli, jak oni się tam mają w tych zaświatach?

Myślę, że jest tam życie, w to wierzę. Gdy przychodzę do domu rozmawiam z Mamą, mówię jej gdzie byłam i mam nadzieję, że mnie słyszy.

Jak sobie wyobrażasz swoją śmierć? Jak sobie wyobrażasz spotkanie z Mamą?



Chociaż mam rodzinę, mieszkam sama, więc już sobie nieraz wyobrażałam jak to będzie z tym odejściem: czy umrę w domu, czy wpadnę pod samochód, czy nagle gdzieś indziej padnę, czy najbliżsi będą musieli oddać samotną osobę do Domu Starców czy Opieki Społecznej, bo sama sobie nie poradzi? Różne myśli przychodziły mi do głowy i zawsze tak sobie wyobrażałam, że najlepiej byłoby tak uprzedzić krewnych, czy sąsiadów, że źle się czuję i może już jutro nie będę żyła? Chciałabym nie być ciężarem dla innych i nie cierpieć tak jak niektórzy w hospicjum.

Mówiliśmy o tych zewnętrznych oznakach pamięci, epitafiach, nagrobkach. Czasami to co jest tam napisane, kłóci się z tym co byliśmy w stanie obserwować, jakie stosunki panowały między osobą zmarłą a rodziną np. o teściowej - to „kochanej Mamie”, skąd to się bierze? - ze strachu? Ja wyrażam na tablicy ten ciepły stosunek do osoby, z którą za życia nie bardzo mogłam się dogadać i te układy były dziobate, a tu raptem na tablicy - Kochanej Mamie, Teściowej - wyrażam zupełnie inne uczucia, inny nastrój.

Ale co by ludzie powiedzieli, gdyby było co innego napisane na tak pięknym pomniku marmurowym?

Czy ich kontakt ze śmiercią bliskich to spowodował?

Nie, o tym, że były zgrzyty wie tylko ten najbliższy, a tłumy ludzi przechodzące cmentarzem, podziwiają jaki piękny pomnik postawili teściowej - To była miłość.

Kończąc poważnie tę listopadową rozmowę - przypomnijmy, że Kościół mówi o świętych obcowaniu. Świętych obcowanie to jest inna społeczność. Chce się opisać ją ludzkim językiem. Jak ona wygląda?

Wierzę, że po śmierci idzie się do nieba, czyśćca, albo piekła. Nie życzę nikomu piekła. Wyobrażam sobie, że tam są święci i wspólnie modlą się, czczą Boga. Choć po ludzku biorąc - trudno sobie ten stan wyobrazić.

A w kategoriach wiary - czego najbardziej potrzeba ludziom umierającym?

Modlić się z chorym, przy chorym, a potem za umierającego. Z namaszczeniem chorych nie czekać aż do momentu, gdy z chorym nie ma kontaktu, czy też jest już zimny trup, bo wtedy ta posługa nie ma sensu. Myśleć

po chrześcijańsku to od razu, gdy tylko człowiek poważnie zachoruje - wezwać księdza.

Do Twojej Mamy przyszedł ksiądz z olejami?

Tak. Moja Mama zabrana została do szpitala „z biegu”. Przed szpitalem poszła do wielkanocnej spowiedzi. W szpitalu też był ksiądz i była namaszczona olejami świętymi. Trzeba tu myśleć po chrześcijańsku i nie czekać, aż do śmierci. Niektórzy myślą, że jak ksiądz przyszedł, to już chory musi umrzeć. A bywa, że pacjent po udzieleniu mu sakramentu chorych powraca do zdrowia. Twierdzenie, że z księdzem można jeszcze poczekać, jest „niedźwiedzią” przysługą zrobioną choremu.

Oznaką miłości dni ostatnich między umierającym i otoczeniem będzie uregulowanie jego ziemskich spraw. Testament, jako ostatnia wola, nie powinien być sprawą odkładaną na ostatnią chwilę. Czy udało się Wam o tym pamiętać?

Przed wszystkim trzeba pamiętać, żeby nie wpadać w popłoch. Sprawy duchowe załatwia się, gdy człowiek zachorował, a nawet wcześniej. Człowiek zdrowy nie może mówić - mieszkanie własnościowe dam najmłodszemu dziecku, które jest przy nas, bo temu najstarszemu kupiliśmy mieszkanie, tamtemu kupiliśmy elegancki samochód, a tamtemu jeszcze coś i każde dziecko dostało

pewną wartość, która rekompensuje wartość tego mieszkania dla najmłodszego i tatuś umierający czy mamusia powie: To wszystko po śmierci będzie twoje. Niestety, po śmierci dopiero zaczyna się wojna, bo każdy chce jeszcze coś dostać. Wszystkie ziemskie sprawy trzeba załatwiać, gdy się jest w sile wieku, gdy się ma co dzielić i dopóki jest się zdrowym.

Czyli najlepiej spać na testamencie?

Tak. Takie rzeczy, które można urzędowo załatwić, trzeba załatwić póki się żyje. A kiedy umrze, trzeba zająć się nieżywym. Umyć go i ubrać, wezwać lekarza, załatwić akt zgonu, trumnę, iść do kościoła, na cmentarz, powiadomić najbliższych. Już jest za późno na wyrażanie „ostatniej woli”.

W niedawnej rozmowie miesiąca ksiądz Proboszcz powiedział, że cmentarz parafialny pomaga w duszpasterstwie. Czy odczułaś brak cmentarza w naszej parafii?

Akurat nie odczułam, bo na innym cmentarzu leżą już najbliżsi i tam pochowałabym mamę. A to, że nie ma cmentarza na pewno wielu ludziom utrudnia pochowanie zmarłego w pobliżu. Cmentarz przy parafii byłby bardzo wskazany.

A co myślisz o nowym sposobie chowania zmarłych, znanym już w innych kulturach, mianowicie o paleniu zwłok, czyli o tzw. kremacji?

To zależy. Ten sposób jest bardzo dobry i bardzo zły. Bardzo dobry jest z tego względu, że zaoszczędza się wiele miejsca. Ale jeżeli ktoś chce spalenia jako protestu przeciwko wierze, wtedy to jest złe. Uczestniczyłam kiedyś w pogrzebie z urną i to jeszcze bez księdza, było to jakieś tragikomiczne wydarzenie.

W ostatnich latach podczas powodzi wyumywane były cmentarze, które skażały środowisko. Czy w takich przypadkach nie byłaby wskazana kremacja?

Jak najbardziej. Nawet pomijając wzgląd higieniczny, te szczątki ludzkie pływające w trumnach to był straszny widok. Szczególnie na takich terenach należałoby wybudować kolumbarium i zwłoki kremować.

Zbliża się Adwent. Dwa pierwsze tygodnie poświęcone są czasom ostatecznym, a następne dwa oczekiwaniu na narodzenie Chrystusa. Zrobmy więc mały przeskok z omawiania problemów śmierci i umierania i pomówmy o czasach ostatecznych dla wszystkich. Jak sobie je wyobrażasz?

Czy mam rozumieć, że chodzi o powtórne przyjście Pana Jezusa?

Tak. Mówi o tym ostatnia księga Nowego Testamentu - Apokalipsa.

Czyli koniec Świata?

Na przykład. Bo to i nam może się zdarzyć.

Wolałabym tego nie doczekać.

Czy czujesz się przygotowana na koniec świata dla siebie? Bo koniec świata dla człowieka następuje wtedy, kiedy on umiera.

Już niektóre rzeczy mam przygotowane, ale nie do końca.

O czym mówisz? O tym, że ciuchy już leżą w jakimś miejscu?

Nie, ale niektóre dokumenty.

Dziękujemy za rozmowę. Była trudna, ale myślimy, że konieczna.

Dziękuję i pozdrawiam wszystkich Czytelników.

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 4. listopada 2001 r. Rozmowa autoryzowana.

Stefania

Jest naszą parafianką od 13 lat, a jest to w jej życiu już druga parafia.

Bierze czynny udział w życiu parafii. Jeździ również na pielgrzymki organizowane przez grupy parafialne.

Mimo różnych życiowych „zakrętów” nie poddaje się. Nie potrafi siedzieć bezczynnie. Planuje powrót do posługiwania w hospicjum.

Idzie z duchem postępu. Na codzień posługuje się telefonem komórkowym.

Marzy o wyjeździe do Afryki, a konkretnie Zambii. Mieszkają tam jej znajomi.

Lubi rozwiązywać krzyżówki (również te z „Na oścież”).

Dobrze piecze naleśniki, a ze słodczy najbardziej smakuje jej sernik.

MEMENTO

MEMENTO MORI! - PAMIĘTAJ O ŚMIERCI!

Odwiedzając cmentarze myślimy poważnie o grobach; o kwiatach, zniczach, pomnikach... Rzadko kto zastanawia się nad śmiercią. Jest to temat, którego w rozmowach unikamy, boimy się go, wzdragamy. A przecież śmierć to rzeczywistość. I póki nie uznamy tej rzeczywistości nie żyjemy tak naprawdę. Marnujemy nasze życie przez swój strach, żartowania, kłopoty, zabieganie.

Dopiero wtedy, kiedy będzie nam obojętne to czy jesteśmy żywi, czy martwi, dopiero gdy będziemy gotowi na utratę swojego życia - zaczniemy żyć i zasmakujemy w nim. Odczuwamy ulgę, odblokujemy swoje zmysły, zwolnimy tempo życia. Zaczniemy wsłuchiwać się we wszystkie dźwięki wokół nas, widzieć szerzej, więcej rozumieć. Potrafimy być szczęśliwi pomimo niepomyślnych warunków życiowych. Weźmiemy odpowiedzialność za siebie i za bliźniego. Przestaniemy przejmować się z powodu naszych uczuć ludzkich, pragnień, afektów i apetytów. Uznamy, że każda pora roku jest dobra, każdy dzień jest dobrym dniem. Zaczniemy brać radość z życia i radość z religii.

"Nie zadrażajcie się - Bóg wcale tego nie chce". (Jan Paweł II)

Beati, qui in Domino moriuntur - błogosławieni, którzy w Panu umierają.

GABLA

Napis

Na jednym z polskich cmentarzy można znaleźć na grobie taki napis:

"Tu leży mój mąż, który gnębił mnie wciąż, leży w ciemnym grobie, ulżył mnie i sobie."

Tato powiedział

MIŁOŚĆ DO DNI OSTATNICH

Listopad, to taki miesiąc, w którym jakby naturalnie człowiek stawał wobec kwestii przemijania i wobec tajemnicy przeżywania dni ostatnich a także godności rozstawania się z doczesną pielgrzymką. Rozmowa z tatą na ten temat przypominała raczej konglomerat myśli, odczuć i refleksji o tych sprawach. Spróbuję przytoczyć tu kilka zdań poświęconych temu tematowi.

Istotnie. Człowiek w tym typowo jesiennym miesiącu częściej i głębiej zastanawia się jak przeżył życie i jak godnie przenieść się w "wyższe bytowanie"?

Myślę, że osiągnąłem już taki wiek, w którym można a nawet trzeba zrobić rozrachunek z własnym życiem. Przez wiele lat mego życia zetknąłem się z licznymi sposobami opuszczania "ziemskiego padołu". Zwykłym ludziom czyli nam, umieranie kojarzy się najczęściej z łóżkiem domowym lub szpitalnym, bliskimi i atmosferą powagi oraz smutku. Pamiętam, że jako młodszy spotykałem się z historiami ludzi bezdomnych, którzy odchodzili w cichości, nie dostrzegani, pozbawieni Sakramentów i obecności najbliższych.

W mojej rodzinie jak tylko pamiętam, wszyscy na kogo przyszła pora umierali godnie otoczeni tym wszystkim czego w takiej chwili najbardziej potrzeba. Tak bywało do lat wojny. Kiedy zabrakło ojca mama i ja nie stawialiśmy go przez bardzo długi czas w gronie zmarłych. Po prostu mama nie знаła jego losu a ja będąc na dalekiej Północy nie miałem pojęcia o losie ojca. Dopiero po latach poznałem więcej szczegółów i dowiedziałem się w jaki sposób zginął i z całą pewnością wiedziałem, że fordońska Dolina Śmierci "wchłonęła" mego rodzica.

Po wojnie wszystko jakby wróciło do "normy". Śmierć pozostała jednak zawsze śmiercią i fakt, że ludzie odchodzili godniej nie zmieniał prawdy o przemijaniu. Nadal ludzie z rodziny umierali zaopatrzeni w Sakramenty i zawsze spoczywali na cmentarzach parafialnych. Czasy współczesne wzbogaciły możliwości godnego oczekiwania na tę chwilę. Myślę tutaj o instytucji hospicjum. Tak wielu ludzi cierpi dzisiaj na nieuleczalne choroby. Rodziny nie zawsze mają możliwości zapewnienia choremu godnych warunków. Tam, ludzie ci w spokoju i godności dożywają końca swoich dni. Otoczeni są troskliwą opieką i co najważniejsze miłością wolontariuszy zajmujących się nimi. Myślę, że to właśnie miłość w tych ostatnich dniach życia stawiana być powinna wyżej nawet od uśmierzającej morfiny a dobre słowo ważniejsze od środków farmakologicznych. Na zakończenie chcę powiedzieć, że wydaje mi się, że człowiek pozostaje jednak sam wobec problemu śmierci a obecność rodziny i bliskich jest tylko niezbędną pomocą i uspokojeniem.

Ja z kolei jestem zbyt młody aby autorytatywnie wypowiadać się na ten temat. Myślę jednak, że tak czy inaczej nas to czeka i powinniśmy bez względu na wiek modlić się o dobrą i szczęśliwą śmierć.

WOJCIECH

CZY CHRYSTUS JEST KRÓLEM DZIŚ?

Rok liturgiczny w Kościele różni się nieco od roku kalendarzowego. Rozpoczyna się Adwentem, a zakończeniem jego jest niedziela, w którą obchodzi się Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Tak często śpiewamy, czy mówimy: *Chrystus Królem, Chrystus Panem, Chrystus, Chrystus Władcą nam*. Czy to jest jednak prawdziwe zawołanie? Przecież dziś, w XXI wieku królestwa są niemodne. Dziś panuje demokracja, a tam gdzie są królowie, mają oni tylko funkcje reprezentacyjne. Jak wobec tego jest z Królestwem Jezusa?

W Ewangelii nie ma nigdzie wzmianki, że Jezus miał tron, koronę, (za wyjątkiem cierniowej), że miał swoje królestwo. Mówił wprawdzie przed Piłatem, że jest Królem, ale Królestwo Jego nie jest z tego świata. Wczytując się bardziej w Pismo Święte dowiemy się wiele o tym, że Jezus jest naprawdę Królem, i to jakim.

KRÓL OBIECANY

Chrystus jest Królem obiecany. Gdy grzech po raz pierwszy splamił człowieka, dobro w jego duszy zmieszało się ze złem, Bóg przyobiecał ludzkości Zbawiciela, który sprawi, że powrócą do zerwanej jedności i harmonii z Najwyższym. Zbawiciel przyszedł, choć tylko nieliczni przyjęli ofiarowane im zbawienie.

KRÓL OCZEKIWANY

Chrystus jest Królem oczekiwanym. Czujnie i z uwagą wypatrywany przez stulecia i kolejne pokolenia. Na Jego przyjście przygotowywano się długo i gorliwie. Pod nadzorem Proroków Boga porządkowano życie moralne i religijne, aby godnie przyjąć Oczekiwanego. Przyszedł, choć przyjęcie i odejście nie zostało w pełni dostrzeżone. Umknęło uwadze większości.

KRÓL ZAPOWIADANY

Chrystus jest Królem zapowiadany. Zanim przyszedł do ludzi wiedzano już kim będzie. Bóg udostępnił ludzkości Jego szczegółowy życiorys, znano miejsce Jego narodzenia i miejsce Jego zgonu. Wiedzano, że męczeńską śmiercią uwieńczy Swe zbawcze dzieło. Jezus jest Królem, który nigdy nie działał z zaskoczenia, choć tak niewiele Go rozpoznało, gdy wśród nas tak dynamicznie działał.

KRÓL UBOGI

Chrystus jest Królem ubogim, czyli ufającym bezgranicznie Ojcu z nieba. Ta ufność stanowi Jego bogactwo, wypełnia bez reszty Jego serce, kształtuje Jego postawę. On z pokorą staje przed Najwyższym i przed najmniejszym z najmniejszych na ziemi. Pewnie dlatego jest Królem, któremu wiele osób nie okazuje należnego szacunku przez wieki.

KRÓL RADYKALNY

Chrystus jest Królem radykalnym, jednoznacznym w słowie, krystalicznym w działaniu. Odpowiadającym dobrem na zło i miłością na nienawiść. Choć zanurzony w sprawy świętego Boga, z szacunkiem, nacechowanym łagodnością, zawsze odnoszącym się do grzesznego człowieka. Chrystus jest Królem przejętym sprawami Boga i ludzi. Przejętym do głębi, nie do łez, ale do przelania krwi. Pewnie dlatego jest przez wielu Królem nie rozumianym.

KRÓL SPRAWIEDLIWY

Chrystus jest Królem sprawiedliwym. On ani za Swego życia na ziemi, ani po zmartwychwstaniu, ani po wniebowstąpieniu nie zaznał radości z zaistnienia sprawiedliwych odniesień wśród ludzi. Mimo to ani przez chwilę nie tracił nadziei. Bez zniechęcenia zabiega o sprawiedliwość wśród tych, za których oddał Swe życie. Jest Królem nieustannie cierpiącym, a z tego zapewne powodu prześladowanym przez wielu.

KRÓL MIŁOSIERNY

Chrystus jest Królem miłosiernym i to jak miłosiernym! Tak, jak o tym uczy w przypowieściach: "O synu marnotrawnym" (Łk 15,1-32), czy "Miłosiernym Samarytaninie" (Łk 10,30-37), miłosiernym na widok potrzeb nie tylko duchowych, ale i cielesnych człowieka. Tak miłosiernym, że świat często nadużywa miłosiernego Króla.

KRÓL CZYSTYCH SERC

Chrystus jest Królem czystych serc, czyli naszych sumień. Ludzie w rozmaitych okolicznościach często odwołują się do sumienia! Mówią: wybieramy zgodnie z sumieniem i ... popełniają rozmaite głupstwa, oszustwa, nieuczciwości. Dokonują błędnych wyborów. Obywatele Królestwa Chrystusowego w każdej okoliczności, szczególnie dziś w kluczowej dla życia osobistego, jak i wspólnego, badają, czy aby ich sumieniem nie zawładnął człowiek, zręczny polityk, lawirant, lub szatan. Czy rzeczywiście króluje w nim Chrystus. Niestety historia zarówno dawna, jak i współczesna pokazuje jak często Jezus jest wyrzucany z naszych sumień.

KRÓL TRUDNEGO POKOJU

Chrystus jest Królem trudnego pokoju, bo zyskanego nie za cenę poświęcenia prawdy i pójścia na rozmaite kompromisy. Jest Królem pokoju okupionego cierpieniem. Tak wielkim, jak wielkie jest cierpienie wywołane rozerwaniem więzów rodzinnych, przyjaźni, czy koleżeńskich w imię dochowania wierności Najwyższemu.

Dlatego pewnie świat współczesny tak bardzo boi się Jezusowego pokoju.

KRÓL MODLITWY

Chrystus jest Królem modlitwy, czyli trudnej sztuki rozmowy z Bogiem, rozeznania Jego spraw, myśli, oczekiwań, dzieł. Odnajdywania swego miejsca i zadań w Boskich przedsięwzięciach. Dzielenia się z Bogiem sobą i swoimi sprawami. Przyjmowania niewyobrażalnie hojnego obdarowania od Najwyższego. Jezus jest takim Królem, choć my, poddani zbyt mało czasu poświęcamy nieraz na modlitwę.

KRÓL SŁOWA

Chrystus jest Królem słowa, bo Jego słowo przynosi człowiekowi łaskę wiary. Podtrzymuje w nim nadzieję i wyprowadza z grzechu. Prowadzi trudną i wąską ścieżką nawrócenia i wprowadza nas w Jego miłość - Ewangelię. A my, poddani tak stroniemy czasem od Ewangelii!

KRÓL STOŁU

Chrystus jest Królem stołu, gdyż ukazuje nam znaczenie stołu i wspólnoty, która przy nim powstaje. Przy stole dokonuje wielkich rzeczy: odpuszcza grzechy, poucza, upomina. Przy stole też raduje się obecnością bliskich, ale i demaskuje obłudę wrogów i doświadcza zdrady przyjaciela. Przy stole wzywa nas do wiary i dla nas przemienia chleb i wino w swe Ciało i Krew. A my, zabiegani tak często tracimy poczucie znaczenia stołu.

KRÓL PRZYJAŹNI

Chrystus jest Królem przyjaźni wiernej i wymagającej. Przyjaźni na kanwie wspólnej służby Bogu. Ujętej w karby wymagań, a jednocześnie ciepłej, serdecznej, nasyconej czystą czułością. Przyjaźni podobnej do tej, jaka łączyła Go z Marią i Martą, z Magdaleną, z Janem i Łazarzem, a także z Nikodemem i Józefem z Arymatei. Czy my potrafimy cenić taką królewską przyjaźń Jezusa?

Jak widać Pismo Święte daje nam wieloraką odpowiedź, że Chrystus jest naprawdę Królem. Królem nieba, Królem ziemi i Królem Wszechświata. To nic, że Jego królestwo ma się nijak do współczesnych królestw tego świata. Już św. Augustyn powiedział: Dwie miłości powołały dwa królestwa. Miłość i pycha własna, posunięta do pogardy Boga, powołała królestwo ziemskie. Miłość Boga, posunięta aż do pogardzenia sobą, powołała Królestwo Niebieskie. Chrystus jest Królem tego drugiego Królestwa, a my, włączeni przez Sakrament Chrztu do Jego dziedzictwa jesteśmy Jego poddanymi.

Dlatego też Chrystus jest Panem, Królem i Władcą nam.

KFAD

NAJWYŻSZA CZEŚĆ I UWIELBIENIE

ADORACJA I JEJ DOJRZEWANIE

Od pewnego czasu słyszymy w niedzielnych komunikatach duszpasterskich, że w każdy piątek, w kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego od 10.00 do 18.30 trwa adoracja Najświętszego Sakramentu. Choć grupa wiernych świeckich od dłuższego czasu widziała wraz z księdzem Proboszczem potrzebę ustanowienia takiego nabożeństwa, to sprawa dojrzewała dość długo. Rozważano różne warianty dotyczące godzin i dni adoracji. Postanowiono, że adoracja będzie odbywała się w piątki w godzinach wyżej podanych.

Dlaczego w piątek? Pewnie nie tak zupełnie przypadkowo. Przecież piątek to dzień, w którym obchodzimy pamiątkę Męki i Śmierci Krzyżowej Chrystusa za nasze zbawienie.

CZYM JEST ADORACJA?

Krótko mówiąc adoracja znaczy z łaciny "uwielbienie", "oddawanie czci". Adoracja Najświętszego Sakramentu to uroczyste oddawanie czci i uwielbienie Pana Jezusa obecnego wśród nas pod postacią Chleba Eucharystycznego wystawionego w monstrancji.

ŁASKA ADORACJI

Mamy w naszej parafii tę łaskę, że w każdy piątek wychodzi do nas z ukrycia w Tabernakulum sam Bóg - Jezus Chrystus. Wychodzi, staje pośród nas i czeka na każdego z nas. Wychodzi do każdego nie bacząc, czy jesteś w stanie łaski uświęcającej, czy nie. Nie patrzy, czy dobrze postępujesz w życiu, czy też często odwracasz się od Niego. On chce z nami rozmawiać nie bacząc na wiek, płeć, stan posiadania, stanowisko czy inne ziemskie osiągnięcia. Będzie rozmawiał pod warunkiem, że my też tego chcemy.

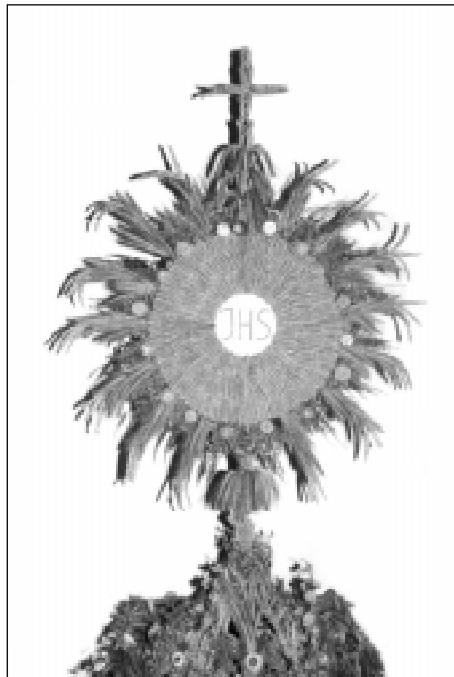
ROZMAWIAĆ Z NIM

Oddajmy Jezusowi najwyższą cześć i uwielbienie. Mówmy z Nim o wszystkim. Podzielmy się swoimi troskami, niepowodzeniami. Zwierzmy się z kłopotów. Powiedzmy Mu również o tym co nas cieszy, o swoich radościach, osiągnięciach. Podziękujmy Mu za to wszystko, bo to przecież jest Jego Wola a nie nasza, że zostaliśmy stworzeni. Niekoniecznie musimy modlić się tylko swoimi słowami. Możemy odmawiać inne modlitwy. Pamiętajmy jednak o bardzo ważnej rzeczy, nie pozostawiajmy Go osamotnionego. Traktujmy Go, jak ważnego gościa, który do nas przybywa. Układając rozkład zajęć na piątek pamiętajmy o tym Gościu.

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT - ŻYWY JEZUS

W Najświętszym Sakramencie jest żywy sam Jezus. To On obecny pod postacią drobin (kawałka) Chleba jest największym źródłem

mocy Bożej na ziemi. Jest tak wielkim źródłem mocy, że często bywa brutalnie atakowany przez szatana. Wspomnę tylko dwa przykłady i to nie z odległych nam wieków, a z czasów współczesnych.



Podczas niedawnej masakry ludności cywilnej, w Rwandzie w czasach walk plemiennych, uzbrojone bandy dokonywały czę-

sto mordów kobiet i dzieci chroniących się w kościołach. Mordercy ci, zanim jednak zaczęli mordować ludzi, najpierw z karabinów strzelali w stronę Tabernakulum.

Podobny wypadek zdarzył się niedawno w Jerozolimie, o czym z ubolewaniem donosił Patriarcha tego miasta arcybiskup Michel Sahab. Żołnierz izraelski wchodząc do jednej ze świątyń katolickich - w celu tzw. "przeszukania" - nie wytrzymał nerwowo na widok Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Oddał w Jego kierunku strzałę i wyszedł. Przesłuchiwany później na tę okoliczność zeznał, że "coś" wewnętrznie kazało mu to uczynić, choć nie wie "co" to było.

Czy to nie zastanawiające, że szatan z taką zaciekłością walczy z Najświętszym Sakramentem? Walczy, bo doskonale wie, że to jest źródło jego największych porażek. Wie też, że walcząc - z Bogiem nie zwycięży.

Niech nasz udział w adoracjach piątkowych będzie dla nas, nękanych wieloma podszeptami szatana, źródłem siły do porzucenia zła i mocą do wypowiedzenia słów "Idź precz szatanie".

ADALBERT

ZAPAMIĘTAJ!

Każdy piątek, w parafialnej kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, od 10.00 do 18.30 trwa adoracja Najświętszego Sakramentu (ul. Bołtucia 5 w Bydgoszczy).

O modlitwie (3)

OBECNOŚĆ PRZED BOGIEM

A przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. (J3.29)

Jan mówi, że jest tylko sługą, jednym z wielu ale wie, że jest przyjacielem Oblubieńca.

Nasze życie duchowe nie jest sztywnym zbiorem przepisów porządkowych i ascetycznych, nie jest metodą modlitwy, którą wypróbowałaś i sprawdza się bądź nie. Jest świadomością przyjaźni Chrystusa. Z tej przyjaźni wypływa modlitwa, asceza, praktyki duchowe... Przyjaciel Chrystusa stoi obok i słucha Go. Życie duchowe to "stanie przy", gotowość wobec Pana, stawienie się przed Panem jak Maria, siostra Marty (Łk 10, 38-42). Chrystus oczekuje od nas - nie spełnienia jakichś reguł, wyuczenia się czegoś - ale tylko tej otwartej postawy ze świadomością obecności i przyjaźni. Ten prosty sposób modlitwy da się zastosować w każdej chwili życia: w autobusie, na ulicy, w domu, nie potrzeba dłuższej chwili ciszy by przygotować się do modlitwy. Można po prostu oderwać się na moment od swojej pracy aby "stanać" w obecności Chrystusa i

w świadomości Jego przyjaźni. Święty Paweł mówi: *nieustannie się módlcie* (1 Tes 5.17).

Ta obecność przed Panem nie może być pusta. W tych króciutkich chwilach chodzi o to by usłyszeć głos Chrystusa, by móc zażyć radości. Możesz podczas porannej modlitwy nauczyć się jednego, ważnego dla ciebie wersetu i będziesz go sobie przypominać, może sam będzie powracał w ciągu dnia. Może to być również werset z psalmu, pieśni, piosenki... Kiedy serce przepełnione jest miłością, powtarza z upodobaniem imię ukochanej osoby np.: niech będzie uwielbiony Pan. W drodze do szkoły, pracy w rytm kroków możesz powtarzać krótkie wezwanie, by uspokoić serce, zanurzyć się w pokoju Chrystusa. Możesz założyć mały zeszyt z ulubionymi psalmami, nosić go przy sobie i w wolnych chwilach napełniać swoje serce uwielbieniem dla Pana. Można też wkładać fragmenty psalmów do książek czy zeszytów i otwierając je spotykać się przez minutę ze słowem Bożym.

(IA)



Centrum Kultury Katolickiej
ul. gen. M. Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz, *
tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl *
ckk@wiatrak.lo.pl. * Biuro czynne od pn do pt
(10.00-18.00) * Poradnia **PRZYSTAŃ** - tele-
fon zaufania **346-71-78** (pn - pt 17.00-20.00)
* Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ru-
chach Religijnych (przy współpracy z DA „Mar-
tyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr
konta bankowego: PKO BP II O/Bydgoszcz
Nr **10201475 - 711153-270-1**

INFORMUJEMY

BYŁO

25 października (czwarty czwartek miesiąca) odbyło się pierwsze w historii "Wiatraka" spotkanie zarówno dla Instruktorów, jak i dla Dzieci, Rodziców i tych, którzy czują się Przyjaciółmi "Wiatraka".

5 listopada już po raz kolejny zorganizowaliśmy Zaduszki Artystyczne - indywidualne i grupowe inscenizacje plastyczne połączone z procesją światła ku czci pomordowanych w Dolinie Śmierci.

BĘDZIE

22 listopada o godz. 18.00 serdecznie zapraszamy wszystkich na obchody 6 lat istnienia CKK "Wiatrak"! Spotkamy się w kinie ADRIA (ul. Toruńska 30). Zabierzcie ze sobą bliskich, przyjaciół, dzieci i dorosłych! To będą prawdziwie bajkowe Urodziny "Wiatraka". W programie m. in. wręczenie statuetek "Przyjaciel Wiatraka", przedstawienie "Bajka o Smoku Kubie" i wiele niespodzianek. Bliższe informacje można uzyskać w biurze "Wiatrak" od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00.

24 listopada zapraszamy na pielgrzymkę śladami Prymasa Wyszyńskiego - tym razem do Górki Klasztornej. Koszt 16 zł. Zapisy w biurze parafialnym, zakrystii i Biurze "Wiatraka"

Otwarty konkurs plastyczny pod hasłem: "MARIJA KRÓLOWA POKOJU". Dopuszcza się wyłącznie prace indywidualne w trzech kategoriach wiekowych: I kat.: 4 - 6 lat; II kat.: 7 - 11 lat; III kat.: 12 - 15 lat. Każdy uczestnik może przedstawić dwie prace konkursowe. Format prac: A5, A4 lub A3 (tylko nieoprawione). Technika wykonania dowolna. Termin nadsyłania prac na adres CKK "Wiatrak" (decyduje data stempla pocztowego) - 21 grudnia 2001. Natomiast ogłoszenie wyników i wręczenie nagród - 6 stycznia 2002. Regulamin dostępny w Wiatraku.

Ogłaszamy także konkurs na wieniec adwentowy. Wykonane wieniec należy przynieść 2 grudnia br. (niedziela) o 11.00 do kościoła MBKM, a rozwiązanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się po Mszy Świętej dla dzieci o 11.30.

W każdy piątek "Wiatrak" organizuje bezpłatne zajęcia świetlicowe dla dzieci od 15.00 do 18.00. W Biurze CKK "Wiatrak" można nabyć CEGIEŁKI o nominałach: 1,2,5,10,20 i 50 zł. Dochód z ich sprzedaży przeznaczamy na budowę Domu Jubileuszowego. Wpłaty na budowę można również dokonywać na konto: **Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" Bank Pocztowy I/O Bydgoszcz 13201117-93028-27003-100-0/0.**

Na budowie Domu Jubileuszowego (4)

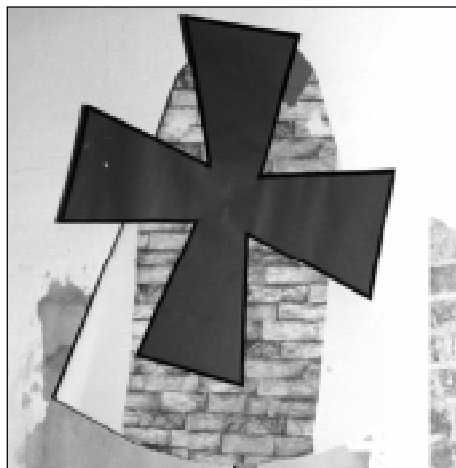
POZWOLENIE

Dnia 30 października 2001 roku w Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy podjęto decyzję zezwalającą na budowę Domu Jubileuszowego. Po upływie dwóch tygodni ww. decyzja stanie się prawomocną.

Dyrekcja CKK „Wiatrak” spotkała się z Radą Budowlaną i ustalono co następuje: głównym wykonawcą będzie firma Rawex z Bydgoszczy, nadzór budowlany pełnić będzie Klaudiusz Flinik - Budopol z Bydgoszczy, projekt wykonawczy sporządzi B-Act z Bydgoszczy, kierownikiem budowy będzie Witold Piechaczyk, a jego zastępcą Janusz Rogala.

Dalsze ustalenia i szczegóły związane z budową zostaną podjęte i sprecyzowane w najbliższych tygodniach.

Jest wielka prośba do parafian i wszystkich, którym budowa Domu Jubileuszowego „leży na sercu” - módlcie się i w miarę swoich możliwości wspierajcie to dzieło choć najmniejszymi ofiarami.



CKK w plenerze

ŚW. FRANCISZEK

6 października 2001 roku odbył się po raz pierwszy w naszej parafii Plener ze Świętym Franciszkiem. Udział w nim wzięły dzieci, które uczestniczyły w letnich półkoloniach i koloniach (organizowanych przez CKK "Wiatrak").

Czas pleneru poświęciliśmy tworzeniu kompozycji i "obrazów" z elementów będących bogactwem natury (liście, grzyby, patyki, kamyczki itp.). Pracowaliśmy indywidualnie i w grupach, tworząc różnorodne prace plastyczne. Na koniec, w powstałej "galerii" razem oglądaliśmy i każdy z nas zaprezentował swoje dzieło. Zapoznaliśmy się także bliżej z postacią Św. Franciszka i Jego działalnością. Na koniec uroczystie został odczytany "Dekalog Św. Franciszka", gdzie każdy złożył swój podpis. Spotkanie było doskonałą okazją do wspominania wspaniałego czasu wakacji i przeżytych wspólnie dni czy to tutaj na miejscu podczas półkolonii czy to w Nadolu. Nie ma nic piękniejszego jak wakacyjne znajomości, zarówno wśród rówieśników jak i wychowawców.

(OK)

Śladami prymasa S. Wyszyńskiego

W RYWAŁDZIE

W sobotę 27 października kilkudziesięciu studentów z bydgoskich duszpasterstw akademickich udało się do Rywałdu - miejsca pierwszego internowania Stefana Kardynała Wyszyńskiego. "To początek nowej tradycji" - ma nadzieję diecezjalny duszpasterz akademicki ks. Krzysztof Buchholz, który zachęcał przybyłych, by podjęli słowa Prymasa Tysiąclecia: "Zacznijcie od nowa, to znaczy lepiej". Pielgrzymi zawierzyli Matce Bożej Rywałdzkiej nowy rok akademicki i wszelkie dzieła podejmowane w duszpasterstwach. Ks. Krzysztof wraz ze studentami z "Martyrii" polecał Maryi diecezjalny ośrodek fordoński, ks. Paweł Dobroszek CM i przedstawiciele "Stryzka" oddali pod opiekę duszpasterstwo przy Bazylice, a o. Piotr Idziak SJ i żacy gromadzący się przy kościele ojców Jezuitów prosili o błogosławieństwo dla "Arki". Na koniec o. Zbigniew Nowakowski OFM Cap - rektor kościoła akademickiego oo. Kapucynów ogarnął modlitwą całe Duszpasterstwo Akademickie w Bydgoszczy, które w tym roku obchodzi 35-lecie istnienia. Pielgrzymi zwiedzili salę pamięci Kardynała Wyszyńskiego, a w celi, w której Prymas Tysiąclecia spędził dwa tygodnie, odprawili drogę krzyżową.

(AgaL)

Śladami Prymasa Wyszyńskiego (2)

GÓRKA KLASZTORNA

Nasza wędrówka śladami Prymasa Tysiąclecia trwa. Dziś chcielibyśmy zaprosić do odwiedzenia Górki Klasztornej, w której króluje Górecka Pani. 6 czerwca 1956 r. Stefan Kardynał Wyszyński koronował Jej wizerunek, dziękując w ten sposób Matce Pocieszenia za otrzymane przez wiernych łaski.

Górka Klasztorna jest najstarszym ośrodkiem kultu Maryjnego w Polsce, który dotrwał do naszych czasów. W bogato zdobionym wnętrzu świątyni, w głównym ołtarzu znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, który stał się celem pielgrzymek, od momentu gdy w 1079 roku pasterz owiec ujrzał Matkę Boską. W 1111 roku wzniesiono na tym miejscu pierwszy kościółek dębowy.

Wyruszymy 24.11.2001 r. o godz. 8.00 spod kościoła parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Fordonie. Po drodze odwiedzimy Byszewo, w którym znajduje się Sanktuarium Trójcy Przenajświętszej, a także Kcyńnię - miejsce kultu cudownego Pana Jezusa Kcyńskiego. Geneza tego kultu wiąże się z cudownym uzdrowieniem szlachcianki Wilczyńskiej, która prosząc o łaskę obcięła włosy i ofiarowała je Chrystusowi, pod wizerunkiem którego modliła się w krukich klasztornej. Po tym zdarzeniu choroba ustąpiła, a włosy złożone na głowie Chrystusa zaczęły rosnąć. Jeśli chcesz i jeśli możesz spędzić z nami jeden dzień inaczej niż dotychczas - zapraszamy. Zapisy w Biurze Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak", w zakrystii i biurze parafialnym. Koszt wyjazdu 16 zł.

(AgaL)

KIEDY CIAŁO WYMYKA SIĘ ...

W dniach od 14 do 17 października odbywały się w naszej parafii, w ramach VIII Akademickich Dni Młodych rekolekcje dla środowiska akademickiego. Nauki głosił ks. Piotr Pawlukiewicz z Warszawy.

Każdego dnia, od poniedziałku do środy, o godz. 20.00 wypełniała się po brzegi kaplica Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego parafii MBKM przy ul. Bołtucia 5 w Bydgoszczy. Trzeba było dostawiać ławek, aby wszyscy mogli pomieścić się w kaplicy. Równolegle o godz. 18.30 w kościele trwały też rekolekcje dla dorosłych parafian.

W niezmiernie dynamiczny sposób odpowiadał na pytanie postawione w tytule rekolekcji: "Czy Pan Bóg musi być nudny, czy może być fascynujący?" Żywo i ciekawie prowadzone nauki rekolekcyjne wielokrotnie wywoływały salwy śmiechu, ale było też całkiem poważnie. Na przykład, z pewnością i na długo zapamiętają słuchacze uwagę rekolekcjonisty, że przychodzący do spowiedzi penitent nie powie takich grzechów, od usłyszenia których spowiednik wypadłby z konfesjonału. W innym miejscu niniejszego wydania "Na oścież" znajdują się cytaty - isierki wygłaszanych myśli, dociekań i rozwiewania wątpliwości.

Warto zapamiętać choćby taką uwagę. Gdy studenci zapraszają na spotkanie, prelekcję, wykład to jest to informacja skierowana nie tylko do studentów, ale do wszystkich, którzy czują się młodzi duchem. Wszak na naukę nigdy nie jest za późno. A kto nie był - niech żałuje.

SŁUCHACZ



ZASŁYSZANE

- * *Kościół jest szpitalem, my wszyscy jesteśmy chorzy na grzech, Pan Jezus jest ordynatorem, a Maryja jedyną pielęgniarką.*
- * *Zostawmy telewizor, który pochłania nam przeciętnie ponad cztery godziny dziennie i pójdźmy w ciszę. Szukajmy Boga, aby doświadczyć Go osobiście. Możemy Go spotkać w Słowie Bożym, w drugim człowieku, w sakramentach.*

- * *Możemy być święci, natychmiast! "Jeśli jesteś w stanie łaski uświęcającej i nie planujesz zrobić nic złego - jesteś święty. Nie musisz mieć perfekcyjnie silnej woli. (...)"*
- * *Do wolności wyzwodził nas Chrystus, dał nam Pismo Święte, sakrament pojednania, Kościół, Komunię, przykazania i jest z nami! Świętość jest możliwa w tej rodzinie, w tej pracy, w tym akademiku.*
- * *Jeśli grzechu nie planuję-mogę być święty.*



- * *Jak święty Piotr kochał Boga? Silną wolą? Doskonałością moralną? Mądrością? To zapamiętajcie: kochał Boga powrotami nieustannymi. I Ty będziesz kochał Boga powrotami. Dziś postanów świętość. Proszę Cię o to.*
- * *Ks. Tadeusz Dajczer w "Rozważaniach o wierze" pisze, że gdy ktoś popełnia grzech, to tak jakby przeciął linę łączącą go z Bogiem. Gdy wraca do Boga i przeprasza, to tak jakby supeł zawiązał. Przez te odejścia i powroty lina jest coraz krótsza, a do Boga coraz bliżej.*
- * *Jesteśmy powołani do miłości. Ludzie myślą to słowo z pożądaniem, rozpieszczaniem, przyzwyczajaniem się do kogoś, z instynktem macierzyńskim, czy ojcowskim, a miłość to tworzenie dobra w wolności. Mamy być twórcami kształtującymi siebie jak rzeźbiarz w pracowni. Miłość ma wyrażać na-*

sze ciało, słowo, gest, uśmiech, dotknięcie, bukiet kwiatów. Mamy tworzyć królestwo Boże jak poeci, rzeźbiarze, ludzie kultury, których dusza przez rozum kieruje ciałem.

- * *Kiedy ciało wymyka się spod kontroli miłości, pojawia się egoizm. Najcięższe grzechy to są grzechy przeciwko miłości. Nie pozwólmy jednak szatanowi na nieustanne oskarżanie i na przerysowywanie ciężaru krzyża. Krzyż widziany z daleka, straszy, do-*

tykany i przeżywany staje się lżejszy. Nie bójmy się jutra. Nie wiemy co będzie w przyszłości. My odpowiadamy za teraźniejszość. Możemy więc dziś pouczyć się uczciwie, podać komuś rękę. Bądźmy święci, tacy jacy jesteśmy.

Ksiądz Piotr powiedział, że rekolekcje będą udane, jeżeli doświadczymy Boga, a ich konsekwencją będzie nasza przemiana. Od tych spotkań upłynął miesiąc. Czy już znalazłem w zwykłym niezwykle? Czy zauważyłem, że nie mam związanych nóg i rąk i mogę działać?

Irena Jadwiga

Od autorki:

Cytaty wypowiedzi rekolekcjonisty na podstawie zapisu magnetofonowego, fot. Mietek

VIII Akademickie Dni Młodych

WARSZTATY PSYCHOLOGICZNE

Podczas trwania Akademickich Dni Młodych studenci mogli uczestniczyć w warsztatach psychologicznych "Człowiek - zaburzenia psychiczne, czy widzę problem?" - zorganizowanych na Akademii Muzycznej. Ze względu na wrażliwość muzyczną studentów tej uczelni zaproponowana została muzykoterapia. Myślę, że niejeden zestresowany żak odprężył się choć trochę. Warto dodać, że razem ze swymi podopiecznymi w zajęciach uczestniczyła sama Pani Prorektor. Była także możliwość wysłuchania wykładu poruszającego problem chorób psychicznych u artystów. Dr Małgorzata Płocka-Lewandowska udawała, iż wielcy artyści nie byli wolni od zaburzeń psychicznych.

Również na Akademii Medycznej odbyły się warsztaty psychologiczne. W pierwszej części wysłuchaliśmy wykładu, który zwrócił uwagę na to, że zaburzenia psychiczne mogą dotknąć każdego człowieka. Wielu ludzi,

szczególnie studentów, boi się przyznać do tego typu problemów zdrowotnych, co utrudnia jakąkolwiek pomoc. Ważne jest jednak aby tej pomocy szukać, ponieważ wiele zaburzeń można łatwo wyleczyć, podobnie jak inne choroby.

W drugiej części warsztatów odbył się trening asertywności, czyli sztuki obrony własnego zdania, potrzeb, opinii bez naruszania potrzeb i godności drugiego człowieka. Dzięki krótkiemu testowi można było przekonać się w jakim stopniu jest się asertywnym. Była także możliwość sprawdzenia się w kilku zaaranżowanych sytuacjach np. należało odmówić osobie, która natrętnie prosi o coś co nie jest zgodne z naszymi oczekiwaniami.

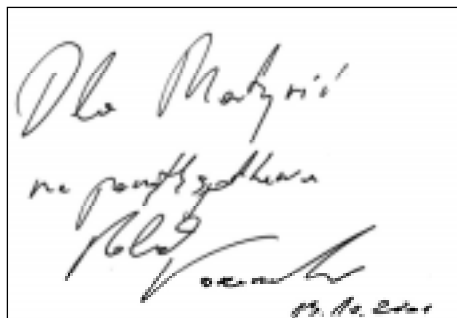
Osoby, które uczestniczyły w tych warsztatach zdobyły zapewne wiele cennych informacji, ci którzy ominęli ten punkt programu mają czego żałować.

(ElaK i Ania)

WYŚNIONE MARZENIE

Czy spełniło się Tobie kiedyś ukochane, wyśnione marzenie? Tak? To zapewne doskonale pamiętasz tę radość, która Cię wówczas przepelniała i jak bardzo chciałeś, aby ta chwila trwała jak najdłużej. Ja opowiem Tobie o jednym z moich marzeń ... sportowych marzeń.

Sobota, 13 października. Jedna myśl przebiega mi się przez głowę - czy dzisiejsze zajęcia na uczelni skończą się przed siedemnastą i czy dzięki temu zdążę na spotkanie z Robertem Korzeniowskim w Pałacu Młodzieży?



*Dla Martyrii na początku spotkania
Robert Korzeniowski, 13.10.2001*

Z niecierpliwością spoglądałam na zegarek na ostatnim wykładzie. Udało się.

Wyobraź sobie, że wielokrotny Mistrz Świata, Mistrz Europy i medalista olimpijski przyjechał i był w bydgoskim Pałacu Młodzieży 2,5 godziny.

Przybył z Krakowa, aby spędzić ten czas na dzieleniu się sobą z innymi. Każdy kto skorzystał z tego spotkania mógł się przekonać,

iż jest to człowiek konkretny, który wie czego chce od życia i który, jak sam stwierdził jest optymistą. Doskonałym tego przykładem jest to, iż kontynuował swoje działania sportowe po dyskwalifikacjach (lata '92 i '93).

Dla mnie najbardziej niesamowite jest to, że dzięki takim spotkaniom kibice, fani czy po prostu sympatycy tego, co "wyczynia" Robert i on sam, człowiek sukcesu, z podium czy wielkich imprez sportowych - stają się sobie bliżsi.

"W dzieciństwie często chorowałem, miałem zwolnienie z lekcji wuefu. Gdyby ktoś wtedy postawił na mnie trzy grosze, dziś byłby milionerem" - mówił.

Ogromną niespodzianką okazała się obecność na sali dziewczyny (uczennicy jednego z bydgoskich ogólniaków), która podczas ostatnich Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce w Edmonton w Kanadzie wręczyła Robertowi na stadionie polską flagę... Chociażby ten aspekt sobotniego spotkania utwierdza mnie w przekonaniu, że warto takie spotkania organizować i warto z nich korzystać i brać w nich udział. Nie mam pewności, czy jeszcze kiedykolwiek będę miała okazję spotkać Roberta Korzeniowskiego, tego, który jest sprawcą gorącej radości milionów swoich rodaków. Dlatego zachęcam bardzo gorąco do tego, aby aktywnie uczestniczyć w tym, co dzieje się w naszym mieście.

Nie chodzi tu tylko o to, czego podejmuje się DA „Martyria” czy CKK „Wiatrak”, ale o to co jest dla każdego z nas darem i dobrem. Niekiedy ciężko wypracowanym. Obyśmy go nie zmarnowali i nie zapominajmy, że żyje się tylko raz.

(eM)

Droga krzyżowa

Z KRZYŻEM W DOLINIE



W niedzielę, 4 listopada o godz. 14.30 rozpoczęło się w naszym kościele parafialnym nabożeństwo Drogi Krzyżowej do Doliny Śmierci, zorganizowane przez młodzież z DA "Martyria".

Stacje Drogi Krzyżowej ustawiono wzdłuż drogi, którą w 1939 roku podążali na śmierć męczeńską bydgoszczanie i mieszkańcy okolic, Polacy i Żydzi, ludzie różnych zawodów:

nauczyciele, redaktorzy, urzędnicy. Ogółem ponad 1200 osób, ale któż ich zliczy.

Powoli zmieniał się stacje. Z głośnika płynęły słowa kard. Stefana Wyszyńskiego, które pomagały w misteryjnym zamyśleniu.

Ludzie nieśli znicze, które kładli na grobach i w centralnym miejscu - pod pomnikiem na szczycie. Około 90 minut szybko minęło. Nie jest to czas stracony.

(MAP)



**BYŁO
BĘDZIE
PONADTO**

BYŁO

10 do 22. października - trwały VIII Akademickie Dni Młodych Archidiecezji Gnieźnieńskiej (patrz relacje).

15 do 17 października trwały rekolekcje akademickie, które prowadził ks. Piotr Pawlukiewicz. Więcej na stronach DA.

21 października odbyła się w naszym kościele, z udziałem rektorów szkół wyższych Bydgoszczy, ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego 2001/2002.

27 października kilkudziesięciu studentów z bydgoskich duszpasterstw akademickich udało się do Rywałdu.

1 listopada o 20.00 modliliśmy się za zmarłych w Dolinie Śmierci

2 listopada o 21.00 Czuwanie pierwszopiątkowe w kaplicy

4 listopada o 14.30 Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci. Modliło się około 400 osób.

5 listopada Szkoła Modlitwy, którą poprowadził ks. Dariusz Wesolek, temat spotkania "Kościoł tysięcy światłek"

6 listopada Laboratorium wiary nt. "Wy jesteście solą ziemi", które poprowadził ks. Krzysztof Buchholz

7 listopada (środa) Msza Święta akademicka w intencji bliskich nam zmarłych.

12 listopada o 19.30 w sali DA "Martyria" odbyło się spotkanie Zjadaczy Słowa (grupa biblijna) nt. "Co o Piśmie Świętym chrześcijanin wiedzieć powinien?", którego gościem był ks. Marcin Malagowski.

13 listopada o 19.30 w sali DA odbyło się spotkanie zorganizowane, przez Grupę Rozwoju Intelktualnego "Salomon", na temat - "Czy szatan istnieje?"

16 listopada o 20.00 w kościele oo. Kapucynów (ul. Gdańska) rozpoczęło Czuwanie Akademickie, które zakończyło się Eucharystią o północy.

BĘDZIE

18 listopada o 19.30 w sali DA "Martyria" rozpocznie się spotkanie nt. "Miłość nieprzyjaciół w tradycji polskiej"; naszym gościem będzie o. Jacek Salij.

23 listopada zapraszamy na "Świetlika" czyli nocne wędrówanie po studencku.

25 listopada "Piwnica pod Rybami" czyli spotkania studentów z poezją i piosenką.

27 listopada o 19.30 w sali DA spotkanie nt. "Czym jest sekta? Próba definicji. Przyczyny rozpowszechniania" organizowane przez Punkt Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych ICHTIS.

29 listopada o 19.30 zaczynamy zabawę andrzejkową; wstęp 3 zł - w cenie tradycyjnie napoje i jedzonko.

PONADTO

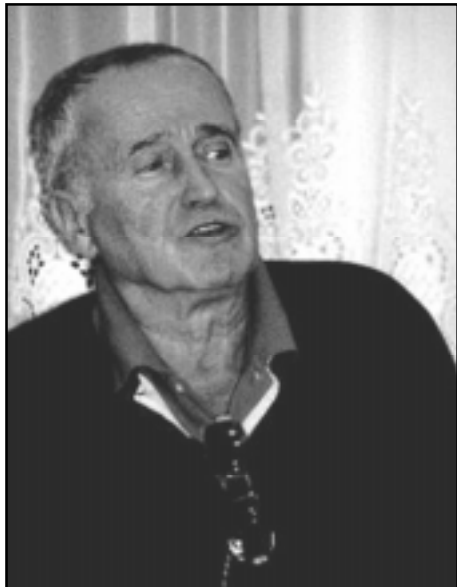
Zapraszamy do Martyrii oraz pozostałych duszpasterstw akademickich w Bydgoszczy (Stryzek, Arka, Farada). [Aga]

Z PARAFIALNEJ TABLICY

„Po południu, w północnym i południowym końcu kościoła, odbędzie się chrzty. Dzieci będą chrzczone z obu stron”.

NIE SPOSÓB OPowiedzić ...

Jesienne popołudnie, sobota - jedenasty dzień VIII Akademyckich Dni Młodych ... już za nami. Magda Anioł, Robert Korzeniowski, wykłady i rekolacje z ks. Piotrem ... za nami najbardziej wymagający organizacyjnie koncert BAJMU.



Dziś spotkanie w świecie teatru i kina - Jan Nowicki ... aktor rodem z pobliskiego Kowala, sercem z dalszego Krakowa. Obejrzeliśmy wspólnie film "Wielki Szu", a potem spotkanie. Z racji tego, że nie jest nas dużo spotykamy się nie w sali widowiskowej, ale w mniejszym pokoju, gdzie jest bardziej kameralnie i przytulnie. Słowa płyną lekko, gesty podkreślają ich wagę, uśmiech przełamuje

lody. Pan Jan opowiada o Krakowie, o teatrze, o dzieciństwie i o młodości.... słowa rysują obrazy i wyobraźnia wyostza się jeszcze bardziej, przeplatają się wątki, opowieść toczy się z coraz większym rozmachem, biegniemy ścieżkami, które wytoczył pan Jan. A potem sami pytamy... Czy Pan ciągle szuka? Tak - odpowiada Pan Jan - szukam, choć przecież już wiele znalazłem i jestem szczęśliwy... ale człowiek chyba musi szukać... I zaraz potem Pan Jan opowiada dalej o swojej aktorskiej drodze, bo pytanie to zaledwie początek, maleńkie źródło, do którego Pan Jan dokłada słowa, aż urosną w rzekę opowieści... Wiecie - ja nienawidzę tego kina, filmu... wyznaje w pewnym momencie A czy kocha Pan swój zawód? Tak! Do obłędu! - odpowiada Pan Jan. I znów sypią się opowieści o rolach, teatrach, filmach i ludziach.... słuchamy, jak zaczarowani.

Niespodzianką tego spotkania jest obecność Hanny Banaszak - siedziała z boku, uśmiechając się, czasem dorzucając słówko, bo zna Pana Jana długo i dobrze ... a pan Jan raz budził w nas zadumę, to znów salwy śmiechu - takie przecież jest życie, a on o życiu nam opowiadał. Czas mijał szybko (za szybko...) - z trudem udało mi się wtrącić między zdania z głosem rozsądku Późno już... musimy kończyć.

A potem dotarliśmy z Panem Janem i Panią Hanią do Fordonu. Dziewczyny z DA przygotowały późną kolację (jest już 22.00). A przy kolacji znów toczą się opowieści, ożywają historie. Z pasją, z ogniem, namiętnie i gorąco Pan Jan nadaje życie słowom - wszystko staje się plastyczne... jakbyśmy tam byli,

jakbyśmy sami wiedzieli, słyszeli... czy to tylko aktorstwo? Nie - to cały człowiek, cały Jan Nowicki, w każdym fragmencie życia jest duchem niespokojnym, twórczym, żywiołowym... nie sposób opowiedzieć wszystkiego. Hanna Banaszak razem z nami śmieje się i zamyśla, opowiada i słucha. Każdy dorzuca swoje słowo. Pan Jan słucha uważnie... dopowiada, śmieje się, zadziwia. Kolacja przeciąga się w noc późną - tak trudno się rozstać, ale rano trzeba przecież wracać do Krakowa... Mówimy sobie dobranoc.



Czy jeszcze się zobaczymy? W końcu do Krakowa nie tak daleko... Dobranoc Panie Janie, dobranoc Pani Haniu - do zobaczenia!

MA(RYSIA)

VIII Akademyckie Dni Młodych

„Pan jest pasterzem moim”

11 października o godz. 19.00 w budynku bydgoskiej Akademii Techniczno - Rolniczej rozpoczął się koncert Magdy Anioł. Od samego początku atmosfera była niesamowita. Wszyscy przybyli natychmiast włączyli się do wspólnej zabawy i śpiewali razem z wokalistką. Największy aplauz wywołała doskonale wszystkim znana piosenka "Pan jest pasterzem moim". Swoją popularność zawdzięcza między innymi odgłosom beczących owiec, które można usłyszeć w podkładzie muzycznym. Myślę, że Magda była zadowolona ze "swojego" chóru, który perfekcyjnie naśladował owe zwierzęta.

Publiczność nie szczędziła wysiłku na dobrą zabawę. Kiedy nagle ktoś utworzył "węża" nie było w zasadzie osoby, która nie przyłączyłaby się.

Największe wrażenie wywarł na mnie koniec koncertu. Jako ostatni utwór zespół zaprezentował wszystkim znaną piosenkę "Kiedy dusza śpiewa". Pozwoliła ona wszystkim wyciszyć się i wprowadziła niezwykle nastroj modlitwy. Kiedy artyści zeszli już ze sce-

ny, publiczność licząc na bis, nadal śpiewała refren. Trwało to ok. 10 minut, po czym artyści wrócili, aby jeszcze raz zaśpiewać z publicznością już na pożegnanie.

Myślę, że koncert pozostanie na długo we wspomnieniach wielbicieli Magdy Anioł. Mimo, że publiczność nie była zbyt liczna, to

zarówno wokalistka, jak i uczestnicy byli usatysfakcjonowani występem. Uważam, że nie jeden artysta mógłby pozazdrościć takiej atmosfery na koncercie i zaangażowania, bo przecież "nie liczy się ilość ale jakość"...

(KB)

VIII Akademyckie Dni Młodych

„BAJM” KONCERTOWAŁ

Dnia 18 października w Filharmonii Pomorskiej odbył się koncert zespołu BAJM. Była to jedna z wielu niespodzianek jakie przygotowali studenci podczas trwania VIII Akademyckich Dni Młodych. Bilety rozeszły się jak "świeże bułeczki" już na kilka tygodni przed koncertem. Był to koncert charytatywny. Dochód z imprezy został przekazany na działalność Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu Osób z Zaburzeniami Psychicznymi, które również było współorganizatorem tegorocznych Akademyckich

Dni Młodych. Atmosfera rosła wraz z kolejnym hitem śpiewanym przez Beatę Kozi drak i jej chórkiem a publiczność po każdej - kolejnej piosence bawiła się coraz lepiej, i coraz głośniej śpiewała znane i lubiane refreny.

Koncert można, a nawet trzeba zaliczyć do bardzo udanych i trafionych tematycznie, jak i organizacyjnie imprez kulturalnych naszego miasta, zorganizowanych przez DA "Martyria" i CKK "Wiatrak"

(Rafał Z)

INSTYTUCJE OGÓLNODIECEZJALNE

Drugi rozdział dokumentu III Powojen-ego Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej dotyczy struktury i organizacji Kościoła Gnieźnieńskiego i obejmuje statuty od 6 do 60. Dzieli się na dwie części: instytucje ogólnodiecezjalne oraz terenowe struktury organizacyjne.

Trzy pierwsze statuty (6-8) - wstępne - mówią o realizacji misji ewangelizacyjnej przez Arcybiskupa Gnieźnieńskiego poprzez ustawodawstwo. Arcybiskup Gnieźnieński - na mocy powierzonego mu urzędu - ma "święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych". W tym celu wykorzystuje także synody. Te wstępne statuty są także zachętą dla wiernych do zgłębiania postanowień Synodu: "Uchwały synodalne powinny stać się przedmiotem refleksji w ramach konferencji dekanalnych duchowieństwa, formacyjnych spotkań siostr zakonnych oraz członków Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej, Parafialnej Rady Duszpasterskiej i bardziej zaangażowanych w życie parafii wiernych świeckich. Tego rodzaju refleksje mogą przyczynić się do pogłębienia religijnej świadomości całego Ludu Bożego Archidiecezji i pomóc do ożywienia religijnej żywotności Kościoła diecezjalnego" (7). "Przez Synod Arcybiskup wyraża w pełni swoją władzę prawodawcy w odniesieniu do dobra całej diecezjalnej wspólnoty. Aby to dobro mogło stać się rzeczywistością, należy zadbać o konsekwentne wprowadzanie w życie synodalnych postanowień. Oznacza to najpierw potrzebę szczegółowego przedstawienia treści uchwał Synodu ogółowi wiernych w ramach specjalnych spotkań. Za wprowadzenie w życie uchwał synodalnych odpowiedzialny jest biskup diecezjalny" (8). A teraz po kilka słów o instytucjach ogólnodiecezjalnych:

Kuria diecezjalna powinna być "podatnym narzędziem dla biskupa nie tylko w zarzą-

dzie diecezją, lecz również w wykonywaniu dzieł apostołatu"(9). Wydziały Kurii: Personalny i Administracji, Ekonomiczny (z Ekonomem Archidiecezji) - administrują dobrami doczesnymi Kościoła diecezjalnego, Duszpasterstwa Ogólnego, Duszpasterstw Specjalistycznych (np. akademickich, chorych, więźniów), Katechizacji i Szkół Katolickich, Budownictwa i Konserwacji Zabytków (13).

Rada Biskupia, pod przewodnictwem Arcybiskupa. Tworzą ją Wikariusze Generalni, Wikariusze Biskupi oraz osoby stojące na czele poszczególnych dykasterii kurialnych, do której zadań należy regularne omawianie ważniejszych spraw administracyjnych i duszpasterskich Archidiecezji (10).

Kancelaria (z kanclerzem na czele) - sporządzanie i wysyłanie akt kurialnych oraz strzeżenie ich w archiwum Kurii, prowadzenie ewidencji duchowieństwa, przygotowywanie programu wizytacji kanonicznych, rocznych sprawozdań statystycznych oraz rocznego terminarza posiedzeń i uroczystości o charakterze ogólnodiecezjalnym (12).

Trybunał Metropolitalny (na czele z Wikariuszem Sądowym - oficjałem) do sprawowania w imieniu Arcybiskupa władzy sądowniczej (16). Jest pierwszą instancją sądową dla wszystkich spraw małżeńskich, spornych i karnych, które do niego wpłynęły z terenu Archidiecezji (17).

Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne, przygotowujące kandydatów do kapłaństwa (20).

Archiwum Archidiecezjalne gromadzi, przechowuje, konserwuje, opracowuje i udostępnia posiadające wartość naukową dokumenty sporządzone na przestrzeni wieków przez instytucje centralne Archidiecezji, dekanaty, parafie, religijne stowarzyszenia i inne kościelne jednostki organizacyjne (23).

Muzeum Archidiecezjalne gromadzi, za-

bezpiecza, konserwuje i eksponuje dzieła sztuki sakralnej, zbierane z terenu całej Archidiecezji po wycofaniu ich z kultu (23).

Rada Kapłańska, jest organem doradczym arcybiskupa, wspomagającym go w kierowaniu Archidiecezją. Wymóg konsultacji w zasadzie dotyczy wszystkich ważniejszych spraw związanych z duszpasterską odpowiedzialnością Arcybiskupa. On sam jednak podejmuje ostateczną decyzję, które z tych spraw będą przedmiotem obrad (24).

Kolegium Konsultorów złożone z mianowanych przez Arcybiskupa spośród członków Rady Kapłańskiej prezbiterów, ma głos doradczy w odniesieniu do mianowania i odwołania Ekonomy diecezjalnego i w sprawach ekonomicznych większej wagi (28).

Rada Duszpasterska, reprezentacja nie tylko diecezjalnego prezbiterium, ale i wiernych świeckich (29).

Kapituła Katedralna, określana w Kościele Gnieźnieńskim mianem **Kapituły Prymasowskiej**, stanowi wsparcie arcybiskupa w zakresie kultu Bożego sprawowanego w kościele katedralnym (31). Do jej zadań należy m.in.: koncelebracja Mszy kapitulnej w Katedrze, towarzyszenie arcybiskupowi w bardziej uroczystych czynnościach liturgicznych, reprezentowanie arcybiskupa na uroczystościach religijnych na terenie całej Polski, a także dbałość o rozwój kultu św. Wojciecha.

Kapituła Konkatedralna pod wezwaniem Matki Bożej Pięknego Miłości - Matki Kościoła przy bydgoskiej Farze oraz **Kapituły Kolegiackiej** - św. Jerzego na Zamku w Gnieźnie oraz przy bazylice pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy. Zadaniem tych kapituł jest sprawowanie bardziej uroczystych czynności liturgicznych w swoim kościele przynajmniej w najważniejsze uroczystości roku liturgicznego (33).

Konferencja Dziekanów - zebranie wszystkich dziekanów Archidiecezji pod przewodnictwem Arcybiskupa w celu omówienia bieżących spraw diecezjalnych. Na początku roku zgromadzenie to zostaje poszerzone o członków Kolegium Konsultorów, Radę Ekonomiczną i przewodniczących dykasterii kurialnych i nosi nazwę Kongregacji Dziekanów (34). Zadaniem Kongregacji jest dokonanie bilansu działań Archidiecezji za miniony rok. Uczestnikom Kongregacji zostaje przedstawiona informacja o działalności duszpasterskiej, administracyjnej i finansowej Archidiecezji. Kongregacja winna dokonać też refleksji pastoralnej nad aktualnymi zadaniami Kościoła Gnieźnieńskiego w świetle potrzeb czasu i dyrektyw duszpasterskich Kościoła Powszechnego. (cdn)

BOGDAN

Od autora:

W nawiasach oznaczono numery statutów.

VIII Akademickie Dni Młodych

NA AKADEMII BYDGOSKIEJ

Nie dajcie się użyć jako narzędzia przemocy - te słowa Ojca Świętego stanowiły hasło wykładów, które odbyły się na Akademii Bydgoskiej 18 października. Jednak zanim o wykładach, trochę powiem o specjalnie zorganizowanej na czas ADM-ów, ekipie technicznej.

Punktualnie o 9.00 w drzwiach Duszpasterstwa stał Jacek z Dakiem by do "dostawczego" Fiata 126p zapakować „banery” mające znaleźć się w uczelnianej auli. Wydawało się rzeczą niemożliwą by wszystkie potrzebne sprzęty zabrać jednocześnie. Nasza sprawnie działająca ekipa dotarła na miejsce

i bez problemu rozstawiła wszystko w miejscach wcześniej określonych. Jak się okazało nie ma rzeczy niemożliwych.

W Akademii Bydgoskiej wykłady prowadziły dwie osoby: o. Jordan Śliwiński, oraz prof. Stanisław Kowalik. Ojciec Jordan opowiedział o Nowych Ruchach Religijnych, ukazując fakty i mity wokół nich narastające. Drugi z wykładowców zajął się terroryzmem międzynarodowym i tym w jaki sposób wpływa on na rozwój młodych ludzi. Po obu wystąpieniach była możliwość zadawania pytań, która przerodziła się w ciekawą dyskusję.

ANIA

PRZYPOMNIJ SOBIE TE CHWILE ...



W bieżącym roku Episkopat Polski powołał do życia Fundację "Dzieło Nowego Tysiąclecia". Głównym zadaniem tej Fundacji jest szerokie upowszechnianie w całym kraju, wszelkimi dostępnymi środkami, nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II. Aby realizować to zadanie Fundacja wysłała z inicjatywą zorganizowania tzw. "Dnia Papieskiego". Zaproponowano, aby ten dzień obchodzić co roku, w niedzielę najbliższą rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W tym roku było to niedziela 14 października.

Nasza parafia czynnie włączyła się w te obchody. Widzieliśmy udekorowany flagami papieskimi budynek kościoła. Słyszeliśmy o tym dniu podczas Mszy św., mogliśmy wysłuchać koncertu Capelli Bydgosiensis i zbieraliśmy ofiary na rzecz Fundacji. Dochód z tegorocznej zbiórki przeznaczony został na stypendia dla dzieci i młodzieży uzdolnionej, a pochodzącej z ubogich rodzin, których nie stać na dalszą naukę.

W Domu Katechetycznym zorganizowano również wystawę pamiątek z naszych spotkań z Ojcem Świętym. Zorganizowanie wystawy było możliwe dzięki tym, którzy odpowiadając na Apel organizatorów przynieśli

swe pamiątki ze spotkań z papieżem Janem Pawłem II. Udostępnili nam je, bo chcieli podzielić się z innymi swoją radością kontaktu z Papieżem.

Pamiątek zebrano sporo, ponad 180. Uzbierano wiele identyfikatorów, plakietek, chust, emblematów, kart wstępu, śpiewników i modlitewników używanych podczas spotkań z Ojcem Świętym w różnych miejscach, i podczas różnych pielgrzymek do Ojczyzny. Było też wiele czasopism, książek i albumów mówiących o Papieżu przełomu wieków.

Największą grupę stanowiły pamiątki z pobytu Ojca Świętego u nas, w Bydgoszczy w 1999 roku. Osobną, a dla właścicieli pewnie najcenniejszą część wystawy, stanowiły zdjęcia i opisy mówiące o osobistych spotkaniach z Papieżem w Watykanie.

Wystawa cieszyła się dużą przychylnością zwiedzających o czym świadczyło wiele wpisów do wyłożonej książki pamiątkowej.

Oto kilka z nich:

- * *"Serdecznie dziękuję za tę piękną wystawę",*
- * *"Niski ukłon kustoszowi wystawy, który przedstawił pamiątki i materiały w sposób logiczny i interesujący",*
- * *"Jestem pod wielkim wrażeniem po obejrzeniu tej wystawy",*
- * *"Chronologia i tematyka wystawy interesująco wyeksponowana. Tak trzymać",*
- * *"Ciekawa wystawa. proponuję kontynuację",*
- * *"Serdecznie dziękuję za umożliwienie zwiedzenia wystawy i przypomnienia wielu szczęśliwych chwil związanych z wizytami Papieża".*
- * *"Kustoszom wystawy życzę w dziele podobnych inicjatyw - <Wyplłyn na głębie!>",*



Fot. Dzień Papieski w parafii - Koncert Capelli Bydgosiensis

Dzień Papieski

WZRUSZENIA, EMOCJE, RADOŚCI

(...) Dzień Papieski. To niedziela najbliższa rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską. W założeniu ma być to dzień do pogłębionej, osobistej refleksji nad papieskim nauczaniem. Zachętą do sięgnięcia po teksty, homilie i dokumenty.

W pierwszą taką niedzielę zorganizowano w naszej parafii wystawę pamiątek ze spotkań z Ojcem Świętym. Wielu ludzi, jak się okazało, ma przeróżne pamiątki. Począwszy od osobistych zdjęć z Papieżem, oprawionych w ramki, poprzez albumy, książki, zaproszenia na spotkania, chusty, piękne

znaczki z wizerunkiem Ojca Świętego, również te wydane kiedyś w Polsce nielegalnie, monety, pocztówki i okolicznościowe kartki pocztowe, popiersia a nawet bilety komunikacji miejskiej.

Wszystkie te rzeczy muszą być drogi mi pamiątkami skoro ludzie przechowują je tyle lat. A każda z tych pamiątek mogłaby zapewne wiele powiedzieć o wzruszeniach, emocjach, radości i niejednej cichej łzie spływającej po policzku - któż to wie jeszcze czemu?

GABLA

- * *"Bardzo interesująca wystawa - szczególnie piękne wydawnictwa albumowe",*
- * *"W podzięce tym osobom, które przyczyniły się do powstania tejże wystawy. niech to dzieło buduje na Boży sposób serca zwiedzających".*

Wypada w tym miejscu podziękować pomysłodawcom, organizatorom i pomocnikom, oraz tym, którzy jako kustosze poświęcali swój czas i przyjmowali zwiedzających udzielając nieraz dodatkowych informacji o eksponowanych pamiątkach. Specjalne podziękowania niech przyjmą Ci wszyscy, którzy odpowiadając na apel organizatorów przynieśli swoje pamiątki. Bez nich przecież nie byłoby tej wystawy.

KRZYSZTOF, FOTO MIETEK

RODZINY WIELODZIETNE Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Rodziny wielodzietne wykorzystywane są czasami w politycznych przetargach, stanowią bowiem znaczny odsetek wszystkich rodzin zamieszkujących nasz kraj, a przy spadającym przyroście naturalnym, można je uważać za potencjał demograficzny społeczeństwa. Przez pryzmat sytuacji rodzin wielodzietnych często ocenia się zamożność przeciętnej rodziny. A jak wskazują statystyki, rodziny te z reguły znajdują się w trudnej sytuacji. Czy rzeczywiście przyszłość rodzin wielodzietnych jest mało budująca?

Odpowiedź na to i inne pytania próbowała znaleźć siostra Maria Przybysz SSps z naszej parafii, w pracy dyplomowej napisanej w Podyplomowym Studium Nauk o Rodzinie pt.: „**Rodziny wielodzietne ich liczebność i struktura na przykładzie parafii Matki Bożej Królowej Męczenników**”.

Wywiad przeprowadzony wśród kilkunastu rodzin wielodzietnych z naszej parafii i analiza otrzymanych danych, pozwoliła na wyciągnięcie ciekawych wniosków. Oto niektóre z nich:

- * *Wiele zależy od postawy rodziców, od wartości przez nich uznawanych*
- * *Ważny jest udział i pomoc ludzi życzliwych i przyjaznych rodzinom wielodzietnym...*
- * *Cieszy optymizm, zaufanie i życie wiarą w codziennym zmaganiu z niełatwą często rzeczywistością. Odpowiedzialna miłość rodziców sprawia, że są zaradni i twórczo rozwiązują problemy egzystencji, pozwalając rodzinie na godne życie i wszechstronny rozwój swoim dzieciom, na miarę możliwości...*
- * *Najczęściej rodziny te funkcjonują prawidłowo, dzięki pozytywnej postawie wobec współmałżonka oraz przez podobieństwa w zakresie zainteresowań, systemu wartości czy religii...*
- * *Wiele osób z rodzin aktywnie uczestniczy w życiu Kościoła...*
- * *Większość rodzin przyznało, że mają dość dobrą sytuację finansową. Zawdzięczają to swojej pracowitości, zaradności oraz życzliwości i pomocy rodziny, znajomych, wspólnot...*
- * *Rodziny wielodzietne stanowią bardzo dobre środowisko wychowawcze. Rodzice troszczą się o to, by dzieci i młodzież rozwijały się fizycznie, intelektualnie i duchowo, także poza domem rodzinnym przez przynależenie do różnego rodzaju grup sportowych, artystycznych oraz ruchów odnowy w Kościele...*
- * *Dzieci i młodzież zdobywają dobre wyniki w nauce...*
- * *Rodzice dbają o zagospodarowanie czasu wolnego podczas ferii zimowych i wakacji letnich. Niewątpliwą pomocą jest możliwość korzystania z wyjazdów do rodziny czy znajomych, jak również wyjazdy na obozy, kolonie czy rekolekcje...*
- * *Środowisko rodzin wielodzietnych funkcjonujących prawidłowo jest miejscem pełniejszej socjalizacji. Relacje międzyosobowe są w nich różnorodne i bogate. Dzieci, zachęcone i umocnione przykładem rodziców, po-*

dejmują się odpowiedzialnych zadań stosownie do swego wieku i umiejętności...

- * *Świadek tych rodzin ukazuje, że warto truć się, ufać i dziękować za każde nowe życie.*

Budujące są to wnioski i gdyby tak było we wszystkich rodzinach wielodzietnych, żylibyśmy w kraju "mlekiem i miodem płynącym". Życie jednak dostarcza nam aż nadto przykładów rodzin wielodzietnych borykających się z ogromnymi problemami, nie tylko finansowymi. Rodzin, które same nie potrafią tych problemów przezwyciężyć, a nie zawsze znajdują pomocną dłoń. Tak łatwo jest nam spełnić "charytatywny" obowiązek i wrzucić "grosz" do puszek dla ubogich, jakże już trudno poświęcić chociaż kilka chwil własnego czasu drugiemu człowiekowi.

BOGDAN

Od redakcji:

List i pracę dyplomową udostępnił nam ks. Proboszcz. Obszerne fragmenty listu s. Lidii drukujemy obok.

Niedzielną obowiązek

LICZENIE PARAFIAN

PRAKTYKI NIEDZIELNE					
W PARAFII MB KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW W BYDGOSZCZY					
Godziny Mszy św.	Liczba wiernych		Liczba rozdanych Komunii		Wiernych ogółem
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	
W KOŚCIELE PARAFIALNYM					
18.30(*)	132	303	81	176	435
7.00	187	156	82	124	343
8.30	411	516	106	240	927
10.00	486	521	131	268	1007
11.30	503	584	120	200	1087
13.00	310	366	96	161	676
16.00	298	326	35	116	624
18.30	350	458	58	175	808
Ogółem	2677	3230	709	1460	5907
Ogółem (5.11.2000 r.)	2246	3290	867	1692	5536

(*) - Msza św w sobotę (awansem)

(*) - Msza św. w sobotę (awansem)

W niedzielę, 28 października 2001 roku dorocznym zwyczajem odbyło się liczenie wiernych uczestniczących w niedzielnych Mszach Świątecznych.

Ogółem w Mszach św., uczestniczyło 5907 osób, w tym 3230 kobiet i 2677 mężczyzn. Komunię św., przyjął w tym dniu 2169 osób, z czego 1460 kobiet i 709 mężczyzn.

Przeglądając dane roku bieżącego można stwierdzić, że w Mszy św. niedzielnej uczestniczyło około 33,6% wiernych parafii. Pamiętać jednak należy, że w ogólnej liczbie parafian, których obecność stwierdzono na niedzielnej Mszy św. nie uwzględniono dzieci do lat 7. Biorąc ten fakt pod uwagę, odsetek parafian, uczestniczących we Mszach św. niedzielnych będzie jeszcze wyższy.

Listy do redakcji „Na oścież”

Niech żyje Jezus w sercach naszych

Drogi Księżu Proboszczu!

(...) Chciałabym wyrazić moją wdzięczność za możliwość zrealizowania tematu mojej pracy dyplomowej. Dzięki temu, że zdałam egzaminy i napisałam pracę końcową, ukończyłam 9. czerwca 2001 roku Podyplomowe Studium Nauk o Rodzinie.

Napisanie pracy stało się możliwe dzięki życzliwej pomocy Księdza proboszcza, Małżonków tworzących rodziny wielodzietne w parafii MBKM, pana Henryka Mocydlarza, Siostr SSps i wielu innych dobrych i życzliwych osób.

Serdecznie pragnę podziękować tym listem każdemu, kto przyczynił się do powstania pracy pt.: „Rodziny wielodzietne ich liczebność i struktura na przykładzie Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy”. Bóg zapłać. Dziękuję za wsparcie, modlitwę i dobre słowo.

Proszę, aby to podziękowanie znalazło się w „Na oścież”, aby moja radość i wdzięczność dotarła do Tych wszystkich, którym zawdzięczam pomysł i realizację pracy.(...)

S. LIDIA, MARIA PRZYBYSZ SSps

Postługując się danymi z ubiegłorocznego liczenia wiernych można stwierdzić, że nastąpił wzrost liczby wiernych uczestniczących w niedzielnej Mszy św. o 371 osób co daje około 2,1% ogółu wiernych parafii.

Do Komunii św., przystąpiło zaś około 12,3% ogółu parafian i 36,7% w stosunku do obecnych w kościele w niedzielę (w ubiegłym roku odpowiednio 14,5% i 46,2%). Fakt ten pozostawiam bez komentarza. Przygotował

KOORDYNATOR SEJMIKU PARAFIALNEGO

Uwaga:

Do wyliczeń przyjęto liczbę parafian 17600 osób, na których ciąży obowiązek uczestnictwa we Mszy św. - dane z ubiegłego roku.

JESIENNE MYŚLI



- * Najważniejszy ze wszystkich stworzeń na ziemi jest człowiek. Wszystko w Kościele jest „dla nas i dla naszego zbawienia”.
- * Ludzie pragną szacunku i choćby odrobiny serca... Jakże to mało i jakże nieskończenie... wiele!
- * Bóg ma szczególne upodobanie do tego, co małe, nieudolne i słabe, podobnie jak matka, która zawsze najbardziej kocha to nieudane dziecko.
- * Opiekę nad ubogimi sprawuje Bóg przez nasze ręce, zdolności, talenty, gorliwość, pracowitość i... miłość.
- * Wielkich ludzi od wielkich spraw jest bardzo dużo, a Chrystus chce, aby wielcy ludzie byli od małych spraw - sam nas tego uczy.
- * Człowiek, któremu powiedziano: "Niechaj świeci światłość wasza..." jeśli się oprze swemu powołaniu - wtedy ciśnie jak kaganek przez całe życie.
- * Łatwo jest zmienić ustrój, trudniej - odmienić człowieka!
- * Złorzeczy się ciągle na pijaństwo, chuligaństwo i różne inne bezeceństwa, a za mało mówi się o grzechach niewiary i nieufności wobec Boga, choć to jest istotne źródło wszystkich nieszczęść.

wybrała **REDKA**

(Źródło: "Kromka chleba")



**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY**

BANKOWY PUNKT OBSŁUGI
ul. Sucharskiego 4, tel. 348-27-91
czynny od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 17.00
z przerwą od 13.30 do 13.45
BANKOMAT czynny całą dobę

SŁOWNIK - PRZEWODNIK (28)

PRZEDMIOTY I PRZYBORY LITURGICZNE

OPLATEK (łac. oblatum - to co ofiarowane) - rodzaj pieczywa wypiekanego z mąki pszennej z dodatkiem czystej wody, z którego wytwarza się hostie i komunikanty. W Polsce z takiego samego pieczywa wyrabia się opłatki, którymi dzielimy się podczas wieczery wigilijnej.

HOSTIA (łac. - dar ofiarny) - okrągły cienki opłatek używany podczas Mszy świętej jako dar ofiarny, który w czasie konsekracji Mocą Bożą przemienia się w Ciało Chrystusa.

KOMUNIKANT - mały okrągły opłatek, który w chwili konsekracji staje się prawdziwie Ciałem Chrystusa i jest rozdawany wiernym podczas Komunii świętej.

NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT (łac. SANCTISSIMUM - najświętszy) - duży okrągły opłatek - Hostia, czyli Chleb Eucharystyczny wystawiony do publicznej adoracji wiernym, lub niesiony w procesji teoforycznej. Uwaga! Każdy opłatek po konsekracji, czyli cudownej Bożej Mocy przemienienia staje się hostią, lub komunikantem i nazywany jest również Chlebem Eucharystycznym, lub Ciałem Chrystusa. Ciało Chrystusa w szerszym znaczeniu to również cały Kościół. Zatem są to wszyscy, którzy przez sakrament chrztu zostali włączeni do Kościoła Jezusowego.

PRZYBORY LITURGICZNE

KIELICH - naczynie liturgiczne wykonane ze szlachetnych metali, często bogato zdobione, używane podczas Mszy świętej. Nad kielichem kapłan wypowiadając słowa konsekracji mocą ich znajdujące się w nim wino zamienia w Krew Chrystusa.

PATENA (łac. patena - talerz, misa) - mały połączony talerzyk, na którym spoczywa hostia podczas sprawowania Mszy św.

KORPORAŁ (łac. corpus - ciało) - kwadratowa, lniana tkanina na której stawia się naczynia liturgiczne, takie jak: kielich, patenę, puszki w czasie Mszy św. lub monstrancję w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu. Jeden korporał zawsze znajduje się w tabernakulum.

PALKA - płócienna sztywna, kwadratowa, często zdobiona przykrywa kładzona na kielich, w którym znajduje się wino - Krew Chrystusa.

PURYFIKATERZ (łac. purificare - oczyszczać) - mały, biały, złożony na trzy części kawałek płótna służący do wycierania kielicha, puszki i palców celebransów. (cdn)

OPRACOWAŁ **KfAD**

Materiały źródłowe:

Słownik chrześcijanina - symbole, pojęcia, zwroty, nazwy - pochodzenie i znaczenie. Praca zbiorowa. Wydawnictwo W Księży Redemptoryści, Warszawa 1997,
Zalewski S.: ABC współczesnego chrześcijanina, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1997.

UZUPEŁNIANKA LISTOPADOWA

opracował **KfAD**

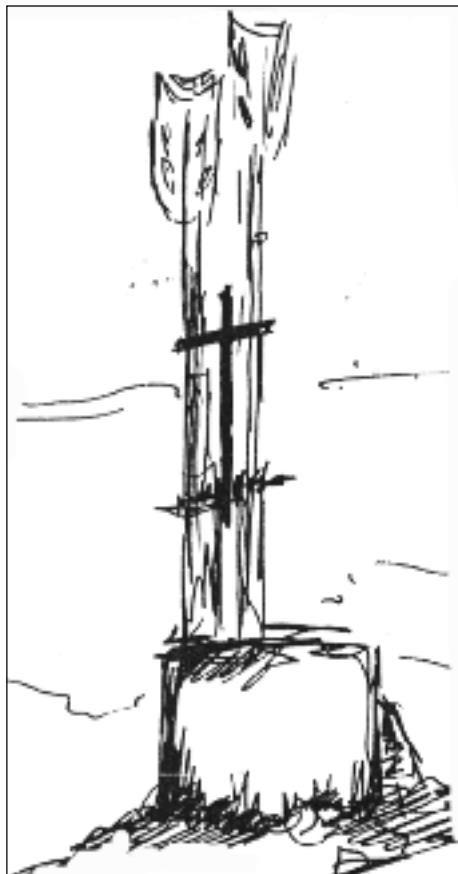
1	W	E				I	E
2	P	R				I	K
3	L	I				U	T
4	Z	A				I	E
5	M	U				N	G
6	K	O				K	O
7	P	R				N	T
8	A	R				W	A
9	P	A				Ó	Z
10	D	R				N	A
11	K	O				A	N
12	B	U				L	A
13	T	R				I	K
14	E	M				G	O
15	S	T				J	A
16	S	Z				A	L
17	G	N				N	O

1. Główne drzwi do budynku
2. Fachowiec od kodeksów
3. Karzelek
4. Aneksja czyjejś własności
5. Koń z prerii
6. Ratka u kózki
7. Setna część całości
8. W nich składujemy stare akta
9. Węglowa lokomotywa
10. Przyrząd ze szczeblami
11. Pojemnik na strzały
12. Efekt pracy ekipy budowlanej
13. Łąka w środku miasta
14. Zakaz wwozu towarów do kraju
15. Pokoik dla studenta
16. Klinika, lecznica
17. Miasto z grobem św. Wojciecha

W diagramie ujawniono cztery litery każdego wyrazu. Korzystając z podpowiedzi wpisz brakujące litery do diagramu. Litery z wyróżnionych pól czytane pionowo dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **2 GRUDNIA br.** Na autora prawidłowej odpowiedzi czeka nagroda niespodzianka. Powodzenia.

Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**ODPUST TO NASZE ŚWIĘTO**”.

Nagrodę wylosowała **Kamila Finkelstein, zam. w Czarnowie**. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.



**JAN
HENNES**

Urodził się w dniu 18 maja 1896 roku w Zgierzu w rodzinie miejscowego drobnego kupca. Był synem Romana i Franciszki z domu Klocka. Szkołę Powszechną ukończył w rodzinnym Zgierzu, a następnie rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum we Włocławku. Maturę zdał w niej z odznaczeniem w 1913 roku.

W roku 1914 rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Studiował z przerwami na pracę do 1922 roku i zdobył tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych. W przerwie studiów pracował jako nauczyciel przedmiotów handlowych w Państwowej Szkole Kупieckiej w Zgie-

rze, oraz podczas drugiej przerwy w studiach w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Płońsku. Studiując odbywał również praktykę buchalteryjną w kilku zakładach przemysłowych w Łodzi.

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Państwowej Szkole Handlowej w Łodzi. Wkrótce jednak dostał ofertę podjęcia pracy w Bydgoszczy. Przybył do naszego miasta i od 1 stycznia 1923 roku został zaangażowany na stanowisko nauczyciela w Miejskiej Szkole Handlowej.

Włączył się także w wir rozwoju polskiej sieci handlowej w naszym mieście.

Od 1927 roku uczył również w Liceum Przemysłowo-Handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej przy ulicy Królowej Jadwigi 25.

Z naszym miastem związał się na stałe między innymi poprzez małżeństwo z Teresą z domu Tarnowicz. Zamieszkał przy ulicy Pestalozziego.

Był aktywnym działaczem Związku Zachodniego, radcą handlowym w magistracie, doradcą w Izbie Handlu Zagranicznego przy ówczesnym Ministerstwie Handlu w Warszawie i współorganizatorem wielu wystaw handlowych w kraju (Bydgoszcz, Poznań, Kraków, Lublin).

Aresztowany został przez Gestapo 15. października 1939 roku i pod eskortą doprowadzony do siedziby Selbstschutzu przy ulicy Gdańskiej 50. Po przesłuchaniach trafił do obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u przy ul. Gdańskiej. Tam ostatni raz w dniu 27. października widziała go żona, której zdażył przekazać wiadomość, że zostanie zgładzony, jako człowiek niebezpieczny dla władz.

Rozstrzelano go w Dolinie Śmierci w grupie wielu obywateli polskich w dniu 1. listopada 1939 roku. Pozostawił żonę i syna Fryderyka urodzonego w 1933 roku, mieszkającego obecnie przy rodzinie w Pakości.

PRZYGOTOWAŁ KfAD

Materiały źródłowe:

1. *Kronika bydgoska T XIII TMMB 1993*
2. *Informacje od rodziny*

KALENDARIUM HISTORYCZNE

POLSKA

1.11.1864 W Strawczynie (kieleckie) urodził się Stefan Żeromski - patriota walczący czynem i piórem o silną i sprawiedliwą Polskę po I wojnie światowej. Autor m.in.: "Ludzi bezdomnych", "Syzyfowych prac" i innych.

12.11.1904 Szwedzi uruchomili w Warszawie nowoczesną, jak na ówczesne czasy, centralę telefoniczną firmy ERICSON i podłączyli do niej pierwsze 5200 aparatów.

10.11.1980 w Sądzie Rejonowym w Warszawie zarejestrowany został statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

BYDGOSZCZ

11.11.1716 w folwarku i majątku Bartodzieje Wielkie (dziś dzielnica Bydgoszczy) otwarto duży skład soli z żup królewskich.

9.11.1918 Polacy sprzeciwiając się niszczeniu dóbr kultury polskiej w mieście dokonali nieudanego zamachu na życie komendanta niemieckiego garnizonu generała Krausego.

22.11.1996 II Społeczne Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Wincentego Pola otrzymało imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

FORDON

20.11.1780 Dyrekcja Ceł i Akcyzy w Fordonie została upoważniona do pobierania opłat od kupców za towar wyłożony do sprzedaży w Bydgoszczy i Fordonie. (dziś siejsze placowe).

11.11.1939 Dokonano trzech ostatnich masowych egzekucji ludności polskiej w Dolinie Śmierci. Ostatni, popołudniowy transport liczył 27 osób.

14.11.1988 W Szkole Podstawowej nr 46 odbyło się spotkanie uczniów i nauczycieli wielu bydgoskich szkół z żyjącymi jeszcze obrońcami Westerplatte.

PARAFIA

18.11.1987 Delegacja z naszej parafii przywiozła z Jasnej Góry dwa obrazy Matki Bożej Częstochowskiej, w wizerunku których Matka i Kółowa nasza odwiedzała rodziny parafialne.

10.11.1992 Pożegnaliśmy pracującego w naszej parafii ks. wikariusza Grzegorza Bileckiego, którego ks. abp Henryk Muszyński skierował do pracy w parafii pw. św. Mikołaja w Starym Fordonie.

28.11.1994 Gościem parafii był i spotkał się z wieloma wspólnotami świeckich kustoszy Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałskiej o. Jan Brzozowski.

OPRACOWAŁ KfAD



W Radiu „Plus” znajdziesz najnowsze informacje z globu, kraju i regionu, wiele dobrej muzyki i wartych zainteresowania audycji. Radio Plus - radio dobrze nastawione!

TU RADIO MARYJA

- katolicki głos w twoim domu

Od niedawna,
w ofercie programowej
TVK GAWEX
znalazło się Radio Maryja.
Radia można słuchać

na częstotliwości
95,10 MHz

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRTZY

**Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego**

14 października 2001

Julia Elżbieta Kapanowska
4.08.2001

Samuel Gabriel Nitka
16.08.2001

Mikołaj Michał Zdunek
27.07.2001

Ryszard Czechumski
9.06.2001

Dawid Glinkowski
18.09.2001

Małgorzata Stachowiak
27.07.2001

Michał Dombek
9.08.2001

Krzysztof Michielewicz
26.06.2001

28. października 2001

Joanna Maria Czarnecka
27.08.2001

Mateusz Andrzejczyk
28.09.2001

Daria Szczęśna
4.09.2001

Wiktoria Weronika Lubiszewska
31.08.2001



ŚLUBY

**Ślubuję ci miłość,
wierność i uczci-
wość małżeńską**

6. października 2001 r.

Krzysztof Urbanowski
Monika Elżbieta Bodzak

Marcin Wolski
Magdalena Węgiel

Adam Krzysztof Ciechanowski
Agnieszka Irena Kubiak

Jacek Adam Okrój
Katarzyna Kwasińska

13 października 2001 r.

Karol Tomasz Jendrzejczak
Aleksandra Agnieszka Nicpoń

Wojciech Grudziński
Anna Maria Lica

20. października 2001 r.

Maciej Adam Smeja
Monika Wariata

Artur Andrzej Suszek
Sylvia Monika Gawronek

Adam Kołakowski
Justyna Anna Kaja

26. października 2001 r.

Jerzy Janusz Zieliński
Krystyna Maria Wiśniewska

27. października 2001 r.

Patryk Rozwarski
Monika Marta Nowakowska

Tomasz Jerzy Jasiński
Agnieszka Barbara Górka

10 listopada 2001 r.

Łukasz Matysiak
Joanna Małgorzata Jarczyńska

Piotr Franciszek Rutkowski
Mirosława Karolina Murek



ZMARLI

**Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu**

Alfons Misiorny
ur. 22.11.1944 zm. 3.10.2001

Anastazja Wesołowska
ur. 28.12.1907 zm. 8.10.2001

Kazimierz Konrad Karczewski
ur. 18.02.1931 zm. 9.10.2001

Irena Wolnikowska
ur. 28.03.1923 zm. 18.10.2001

Jan Markiewicz
ur. 24.06.1940 zm. 19.10.2001

Teresa Stróżyk
ur. 22.10.1928 zm. 23.10.2001

Wiktoria Robótka
ur. 15.03.1918 zm. 26.10.2001

Halina Ługowska
ur. 26.10.1923 zm. 27.10.2001

Zofia Stanisława Semenik
ur. 4.03.1922 zm. 30.10.2001

spisała Irena G.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o godz. 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu świętego: **25 listopada i 9 grudnia br.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią ślubną.

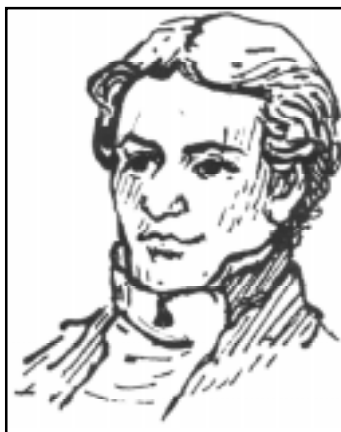
POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu z USC.

Uczni o Bogu (10)

MICHEL FARADAY

Michał Faraday (1791-1867)
znakomity fizyk i chemik angielski.
Profesor chemii w Royal Institution



w Londynie. Pierwsze jego prace odnoszą się do tego przedmiotu: o skropleniu chloru i bezwodnika węglowego, o izomerach węglowo-

danów, o własnościach optycznych szkła.

Ogłosił też badania nad magnetyczną i elektryczną indukcją oraz nad zjawiskami elektrolizy, których prawa ogłosił. Później już Faraday zajmował się fizyką; teoretycznymi badaniami z zakresu elektrostatyki. Stworzył nowy pogląd na zjawiska elektryczne. Faraday był obdarzony genialną intuicją, odgadywał i sprawdzał szeregi faktów, wysuwając z nich ważne wnioski.

Ten wybitny uczony kiedyś powiedział:

Zdziwiło was panowie, żeście usłyszeli z moich ust słowo Bóg, lecz zapewniam was, że pojęcie Boga i cześć jaką mam dla Niego opieram na podstawach pewnych jak prawdy z dziedziny fizyki.

RED-A

Listy do redakcji „Na oścież”

Droga Redakcjo

Zdecydowałam się do Was Kochani napisać, ponieważ czytając Wasz miesięcznik poznałam bliżej prawdziwe życie. Biorę udział w rozwiązywaniu krzyżówek Waszego pisma, zdobywam nagrody w formie książek katolickich. W ten sposób poznałam wiele tajemnic naszej wiary. Jestem szczęśliwa. Po prostu na każdej mojej drodze widzę i słyszę głos - "Naszego Pana Jezusa Chrystusa".

Cale życie byłam wierzącą i praktykującą chrześcijanką. Obecnie jestem na emeryturze. Oczywiście mam więcej wolnego czasu i staram się głębiej poznawać moją religię. Zawsze ufałam Bogu i Matce Najświętszej, ale to co wydarzyło się w moim życiu to po prostu "cud" w pojęciu zwykłej istoty jaką jest człowiek.

Urodziłam pierwszą córkę w 1965 roku. Marzyłam o następnym dziecku. Podejmowane były próby urodzenia po czterech po sześciu, następnie po ośmiu latach. Niestety nie udało się, gdyż powtarzała się ta sama diagnoza - martwe płody. Dla nas było to wielkie rozczarowanie. Wszelkiego rodza-

ju badania pokazywały, że niby wszystko jest w porządku. Wytkumaczyliśmy sobie z mężem, że nie mamy szans. Spoglądaliśmy jednak spokojnie na nasze życie i czekaliśmy. Modliliśmy się bardzo gorąco i wreszcie po 22 latach Bóg dokonał wielkiego cudu i dał nam następną córkę, która ma dziś już 14 lat. Żyjemy w zdrowiu, szczęściu i radości. Uwielbiamy i kochamy Pana Jezusa i Jego Matkę.

Przez minione lata przyjmowaliśmy często Komunię św. i staramy się tak czynić i dziś. Naszym wezwaniem jest - kochać, kochać, wielokrotnie kochać Naszego Ojca, Jezusa Chrystusa i Jego Matkę i dalej ufać. Osobiście mam takie odczucie, że tylko modlitwa i głęboka wiara uczyni cuda i zaspokoje nasze życiowe oczekiwania - marzenia.

Mieszkamy w naszej Rodzinie Parafialnej od 8 lat. Jesteśmy szczęśliwi i czujemy się w tej wspólnocie cudownie, jak w prawdziwej Rodzinie Bożej. Szczególnie kazania ks. Krzysztofa trafiają do głębi serca i sumienia. Bóg zapłać i z Panem Bogiem

PARAFIANKA Z RODZINĄ

RESTAURACJA - KAWIARNIA „PRZYLESIE”

ul. Bręczkowskiego 2, 85-796 Bydgoszcz, tel. 324-93-41

(Osiedle „Przylesie”)

Czynne od 12.00 do 21.00

od 12.00 do 20.00 serwujemy obiady abonamentowe (2 dania - 6 zł)
podnadto organizujemy wesela, komunie, stypy, spotkania towarzyskie
wkrótce - „Andrzejki” 130 zł (od pary)

SKLEPIK PARAFIALNY

zaprasza w każdą niedzielę po Mszach św.

AKTUALNIE OFERUJE:

PISMO ŚWIĘTE (50,0 ZŁ) * KALENDARZE (OD 4,0 ZŁ) * KOMPLETY
KOLEĐOWE (26,0 - 34,0 ZŁ) * KROPIDŁA (3,0 ZŁ) * MODLITWENIKI
(9,0 - 13,0 ZŁ) * RÓŻANEC (W TYM PACHNĄCE) 9,0 - 15,0 ZŁ *
KRZYŻE NA ŚCIANĘ (9,0 - 33,0 ZŁ) * KSIĄŻKI * KARTKI
OKOLICZNOŚCIOWE I INNE PAMIĄTKI I UPOMINKI.

Msze święte w naszym kościele
w dni powszednie: **7.00 * 8.30 * 18.30**
niedziele i święta:
7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

7 października przypadał doroczny Odpust Parafialny i XVIII rocznica powstania parafii. Mszę św. Odpustową o godz. 13.00, odprawił ks. Tadeusz Misiorny. Na Mszach św. kazania głosił ks. Grzegorz Chudek z Rzeczyca na Białorusi, a po Mszach św. była okazja do złożenia ofiar na budowę kościoła, który kaznodzieja buduje wraz z wiernymi. Zebrano 9.700 zł. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

Od 10 do 23 października trwały VIII Akademickie Dni Młodych. Więcej o ich przebiegu wewnątrz numeru.

14 października został ogłoszony Dniem Papieskim. * Zbierano ofiary na potrzeby Fundacji Nowego Tysiąclecia, mającej na celu pomóc uzdolnionej młodzieży w osiągnięciu wykształcenia. Przy naszym kościele zebrano 757 zł, zaś członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej zebrali poza parafią 325 zł. * Po wieczornej Mszy św. o godz. 19.30 odbył się okolicznościowy koncert Capelli Bydgosciensis. * Cały dzień była czynna okolicznościowa wystawa pamiątek naszych parafian z ich spotkań z Ojcem Świętym (więcej wewnątrz numeru). * Rozpoczęły się rekolekcje akademickie i dla dorosłych parafian, które trwały do środy 17 października. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Piotr Pawlukiewicz z Warszawy. Była okazja do nabycia jego książek.

21 października rozpoczął się Tydzień Misyjny. W naszej parafii gościliśmy ks. Andrzeja Marmurowicza z Kazachstanu. Była okazja do złożenia ofiar na potrzeby misji w Kazachstanie. O godzinie 15.00 odprawiono w kaplicy Mszę św. dla Wspólnoty Dzieci Szczególnej Miłości.

25 października w kościele pw. św. Mikołaja w Fordonie z udziałem ks. bpa Stanisława Gądeckiego odbyło się uroczyste zakończenie wizytacji kanonicznej w naszym dekanacie Bydgoszcz V. W uroczystości brała udział delegacja z naszej parafii.

28 października przypadała rocznica poświęcenia własnego kościoła. W naszym kościele, który jest już konsekrowany, na Mszy św. o godz. 8.30 zostały zapalone świece zwane "zacheuszkami".

1. listopada pojawiła się nasza parafialna strona internetowa. Aktualne komunikaty duszpasterskie i inne informacje można poczytać pod adresem: **www.mbk.m.gniezno.opoka.org.pl** Stronę przygotował, we współpracy z duszpasterzami i parafianami, pan Jerzy Wojczak. Dziękujemy i zapraszamy internautów do odwiedzin.

4 listopada odbyła się tradycyjna Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci, którą przygotowała wspólnota DA "Martyria". Mszę św. o godz. 16.00, na zakończenie Drogi Krzyżowej, celebrował o. gwardianin Zbigniew Gospodarek z Rywałdu. * Członkowie wspólnot Neokatechumenalnych dawali świadectwo i zapraszali na katechezy neokatechumenalne, które odbywają się w poniedziałki i czwartki po wieczornej Mszy św.

Od 9 do 18 listopada trwa doroczny - XX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy pod hasłem "Nie ma prawdy bez odwagi wyznawania jej przed ludźmi" (słowa kard. Stefana Wyszyńskiego).

11 listopada, w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej koncertowały po Mszy św. o godz. 16.00 chóry: „Exultate Deo” z parafii pw. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, Zespół Pieśni Dawnej z MDK nr 5 i nasz chór parafialny „Fordonia”.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w piątki od 9.00-18.30 w kaplicy.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w naszej kaplicy o 15.00.

Oplatek wigilijny przyniosą do naszych domów panowie kościelni, którzy legitymować się będą specjalnym pismem ks. proboszcza.

Zakończono ocieplenie sufitu naszego kościoła. Prace kosztowały 20.000 zł. Wykonano również podobne prace na sufitach zakrystii i kaplicy. Dziękujemy za ofiary składane na ten cel w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Inne informacje na stronach CKK „Wiatrak” i DA „Martyria”.

Skład ukończono 10 i oddano do druku 15. listopada br. Następane wydanie „Na oścież” planowane jest 16 grudnia br (z planem kołedy i kalendarzem parafialnym). Dziękujemy korespondentom i sympatykom za dowody pamięci i słowa sympatii.

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@lo.pl * adres strony internetowej: <http://www.naosc.lo.pl> * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów. * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

KRZYŻÓWKA LISTOPADOWA (D)

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1E Tafla w oknie
2A W porzekadle zwierzę ofiarne
2H Droga dla planety
3E Bratanek Węgry
4A Organ pełen krwi i miłości
4I Dychawica oskrzelowa
5D Bardzo ładnie ubrany pan
6A krawieckie złącze
6J *Nie rzucam ziemi, skąd nasz ród*
7D Staropolskie szkoły, w których *wkuwano* na pamięć
8A Powściągliwość
8I Achtele
9E Zefirek i tornado
10A Ścisłe oznaczony okres czasu
10H Zarządca majątku ziemskiego
11E Malutka sala
PIONOWO:
A1 Pochyłość, skos
A8 Otwór gębowy u człowieka

B4 Biokatalizator przemiany chemicznej
C1 Jęczyczki w galarecie
C8 Produkt ikrzaka
D4 Zwojnica w elektromagnesie
E4 Kawalek lodu przy okapie
E7 Niegodziwiec, gagatek
F1 Sieje go szatan
F9 Płynię przez Stargard Szczec.
G3 Opis mapy lub podanie ludowe
H1 Wąż dusiciel
H9 Twarde drewno do budowy statków
I1 Lasso
I7 Dziecko płci pięknej
J4 Denerwujące przeżycie
K1 Przyniesiony przez listonosza
K8 Ukryty pocisk
L4 Mięczak wytwarzający sepię
M1 Balowa lub operacyjna
M8 Matka chrzestna dawniej

Odgadnij wyrazy, a następnie odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(E-3,K-11,F-2,M-4,I-7,B-10) (K-2) (E-I,I-10,D-8,J-6,H-1,B-7) (F-1,K-9,B-4,D-10,A-9,I-3,H-7,B-10) (E-3,J-6,C-2,H-10,K-8,D-2,G-7,L-5). (A-4,I-10,L-8,I-2,H-1,I-8,E-9) (L-7) (F-10,K-9,D-5,J-2,C-8,C-6) (M-4,F-10,D-2) (L-4,C-3,E-5) (D-8,I-5,E-10) (E-9,C-10,I-8,G-4) (F-10,K-2,H-10) (C-2,B-5,E-9,M-1,B-6,I-7,F-1,L-5)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 2 grudnia br. Poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to hasło: „KRÓLOWO MĘCZENNIKÓW BŁOGOSŁAW CAŁEJ NASZEJ WSPÓLNOCIE”. Nagrodę otrzymuje Małgorzata Dunajska, zam. w Kolonie Ostrowickiej. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, Biuro Parafialne
346-76-26 ks. Stanisław Bezler (wew. 43), ks. Edward Wasilewski (41) ks. Zbigniew Zimniewicz (44), ks. Sławomir Szwagrzyk (42)
346-31-94 ks. Krzysztof (DA „Martyria”)
346-76-27 Siostry SSps: Krystyna, Mira, Joanna
346-31-90 (tel/fax) CKK „Wiatrak”, Miesięcznik „Na oścież”
346-71-78 Telefon zaufania „Przystań” (pn-pt 17.00-20.00)